

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c. We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Table with 3 columns: W miejscu, na cały rok, na kwartał, na miesiąc. Rows include prices for Austria, Germany, and other regions.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Kryżanowski, handel Świdwicz w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafikarna róg Kynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza...

Kraków 8 sierpnia.

Kto zostanie następcą p. Prażaka i czy ten następcą będzie mianowany, oto pytanie główne, około którego dziś obracają się wywody i kombinacje w dziedzinie polityki wewnętrznej. Wiemy dobrze, że wobec rozdziałnych namierzeń w Czechach, wobec ściągających się prądów i zasad politycznych w monarchii i wobec ciągłej naprężonej konstelacji parlamentarnej, niemal niemożliwym będzie dla hr. Taaffego zadaniem: powierzyć opróżnione po p. Prażaku w gabinecie stanowisko takiemu mężowi, któryby z jakichkolwiek względów nie podrażnił uczuć jednego z obozów ze sobą walczących. Ale jednak mimo nasuwających się trudności mniemamy, że czeski minister-rodak zamianowanym być powinien, lubo pojmujemy, że trudności w wyborze właściwego następcy mogą tę nominację na pewien czas odwieść.

my należymy, baczyć muszą, aby równowaga gabinetu nie została zachwiana na ich niekorzyść. Wiemy dobrze, iż przed trzynastu laty, gdy p. Prażak wstępował do gabinetu, konstelacja parlamentarna była inną. W ówczesnym klubie czeskim wiał inny duch i inne prądy, inni ludzie stali na jego czele, inne hasła im przyswiecały. Wyborcy ostatnie usnęły tych ludzi z widowni parlamentarnej, a obecni przywódcy tego klubu metodą postępowania, skrajnością i radykalizmem, oraz pewnymi aspiracjami i sympatjami, sięgającymi poza granice monarchii, uniemożliwiają wszelką akcję porozumienia i kompromisów. Pojmujemy przeto, że męza zaufania tych ludzi, którzy z zasadniczą opozycją występują przeciw gabinetowi hr. Taaffego, do gabinetu powołać nie podobna. Ale nie chodzi tu już o męza zaufania klubu młodocześnieckiego, lecz o czeskiego ministra-rodaka, któryby nie pilnował interesów i dążeń klubu, ale interesów i spraw całego narodu czeskiego i któryby swoim głosem i wpływem w radzie Korony nie dopuszczał, aby szala przeważała się na stronę przeciwników zasad autonomicznych. Jesteśmy przekonani, że takiego męza hr. Taaffe wynaleść potrafi, i nie wątpimy ani chwili, że w swej najbliższej akcji nie straci on z oka dalszego celu i przewodniej zasady, że dla przejednania jednych nie poświęci drugich, a w czynnościach i ustępkach swoich baczycy będzie, również jak dotąd, na równowagę różnych interesów i równorzędność różnych krajów. Mamy też najgłębsze przekonanie, że w tej mierze trzymać się będzie hr. Taaffe nadal wzniosłych słów mowy tronowej z r. 1879: „Austria wierna swemu historycznemu powołaniu, będzie przytułkiem dla praw swoich krajów i ludów, będzie staniem ogniskiem prawa i wolności.“

licy, ale w ogóle całego narodu polskiego. Te żądania Czechów, Polacy gdzie mogą i w jaki tylko sposób będą mogli, poprzę wszystkie. Za tem przemawia i wspólny interes i słuszność i dobro monarchii i słowiańskie pobratymstwo. Już dawniej pisaliśmy, że to nasza wspólna sprawa, sprawa uznania narodowości i jej autonomii, a zarazem także sprawa słowiańska w dobrem jej znaczeniu, jako przeciwwstawienie panslawizmowi i polityce zagłady narodowości. To też reprezentanci naszego kraju w Radzie państwa, mimo różnych podejrzeń, zaczepek, insynuacji, mimo tak dla uczuć polskich bolesnych wynurzeń i sympatji, z jakimi nie tają się niektórzy posłowie młodocześnie, zawsze oddadzą swój głos za sprawę, w której chodzi o rozwój narodowego życia czeskiego. Na takie poparcie Czesi zawsze liczyć mogą.

Z tego wynika, że kwestya dziedzictwa tronu u nas ani aktualna, ani nieręglowana nie jest, zatem nie daje powodu do żadnych trosk. Węgrzy w tym względzie jednym tylko są ożywione życzeniem, a węgierski naród jedno tylko ma żądanie, aby Najjaśniejszy Pan, król Franciszek Józef I dziesiątki lat jeszcze na namaszczonej głowie nosił mógł koronę św. Szczepana, aby nasz naród długo jeszcze używał błogosławieństwa ojcowskiego jego panowania i aby to państwo długi czas jeszcze rozwijać się mogło pod wpływem jego przywiązania do konstytucji.

Przegląd polityczny.

W ministerstwie wspólnem pracują teraz nad zestawieniem wspólnego budżetu, jaki delegacyom z końcem września ma być przedłożony. Wspólny budżet został już uchwalony na konferencyach ministerjalnych, jakie się odbyły z początkiem maja w Wiedniu. Ponowne narady ministrów w tym przedmiocie nie są zamierzone. Według uchwał powziętych w maju załadunym będzie na r. 1893 większy kredyt o okragłe 5 milionów. Zmiana tej cyfry nastąpić może tylko wskutek zmian ceny artykułów żywności. Minister skarbu Dr Steinbach, który jako gość hr. Taaffego bawił kilka dni w Ellischen, powrócił w sobotę do Wiednia i odbył konferencyę ze swoim węgierskim kolegą p. Wekerle. Ułożono na niej tekst wszystkich rozporządzeń wykonawczych do ustaw walutowych, oraz porozumiano się ostatecznie co do formy i brzmienia zawręć się mającej na podstawie ustawy konwencyi monetarnej. Traktat ten wygotowany będzie w oryginalnym tekście niemiecko-węgierskim i węgiersko-niemieckim i podpisany zostanie w imieniu upoważnionych do tego rządów nie przez obu ministrów skarbu, ale przez obu prezydentów gabinetu, a datowany będzie z Pestu i Wiednia. W końcu postanowiono ustawy walutowe ogłosić równocześnie z rozporządzeniami wykonawczymi d. 11 sierpnia.

Do wspólnej, zwyczajnej audyencyi dopuszczona została pani Séverine na polecenie pewnego męża stanu, w dobrych pozostającego stosunkach z Watykanem; naturalnie nie znano wcale skandalicznej przeszłości tej pani. Odnosne demonty ma być ogłoszone niebawem w watykańskich dziennikach. Rzymski korespondent dziennika Temps donosi, iż hr. Revertera w dłuższej konferencyi z kardynałem Rampollą porozumiał się co do bieżącej kwestyi, a mianowicie: rząd węgierski ma wkrótce przedłożyć modus vivendi w sprawie chrztu dzieci z małżeństw mieszanych, tudzież zaproponuje nowego kandydata na biskupstwo zagrzebskie. Kandydat ten stoi na liście czterech, pierwotnie przez kurję pożądaney. — Zanotować także należy, iż wedle depeszy rzymskiej, Osservatore Romano mówi o spisku niemieckiej, austro-węgierskiej i włoskiej prasy, która się zjednoczyła w pewnego rodzaju ligę potrójną, aby zaciepić Watykan w sposób nielojalny i oszczerczy. Warszawski korespondent budoespańskiego dziennika Nemzet prostnie obiegująca wrzeczka pogłoskę, jakoby car Aleksander III miał powiedzieć do oberpolcymajstra miasta Warszawy: „Dla dobra Rosyi trzeba naród polski wytepić.“ Korespondent Nemzeta twierdzi, że ma lepsze informacje. Według nich, car rozmawiał al Polsce nie z warszawskim oberpolcymajstrem, ale w kole swojej rodziny. Jeden z wielkich książąt powiedział: „Tak szlachetny naród, jak polski, zasługiwałby na los lepszy.“ Na to car miał odpowiedzieć: „To prawda, ale Polacy niezdolni są do samodzielnosci — muszą więc zginąć.“ Zbytecznym byłoby dodawać, że owe wrzeczki pogłoski wyglądają na utwór fantazyi współpracownika węgierskiego pisma. Nadesłana nam w telegraficznym streszczeniu rozmowa współpracownika Nowosti z dwoma przywódcami emigracyjnej partii bułgarskiej Draganiem Cankowem i Piotrem Stanczewem, dodaje kilka nowych rysów do historii wypadków lat ostatnich w Bułgarii. Rozmowa odbyła się w miejscowości klimatycznej pod Petersburgiem, Szwałowie. Naturalnie Cankow twierdził, że któkolwiek choć trochę zna stan rzeczy, wiedzieć musi, iż on — Cankow — nie projektował nigdy p. Hitrowo planu zamordowania księcia Ferdynanda. „W moim wieku nie myśli się już o morderstwie. Że jednak jestem za wydaleniem księcia z Bułgarii oraz za obaleniem obecnego rządu, o tem wiedzą wszyscy. O tajemnych spryskiwaniach także nie może być mowy. Tak, jak ja myślę, myśli każdy Bułgar. Nie potrzebujemy wcale naszych zamiarów ukrywać i wcale też tego nie czynimy. Z Panica nie miałem żadnych stosunków, nigdy nawet nie miałem jasnego pojęcia o jego zamiarach; o 10,000 franków, które miałem pomiędzy spryskiwanych rozdzielić i z których miałem pokwitować, dowiedziałem się dopiero ze Swoobody. Na zapytanie rosyjskiego dziennikarza, czy wyrok, jaki zapadł na spryskiwanych, wywola w Bułgarii wzburzenie, oświadczył Cankow, że istnieje tam silne wzburzenie już od chwili śmierci Panicy. Obecny proces jest najlepszym dowodem, że poczucie zemsty utrzymuje się w całej pełni. Po straceniu Panicy, nastąpiła śmierć Belczewa i Wolkowicza, po obecnych straceniach także zapewne „znowu coś“ nastąpi. Falszerzem dokumentów, ogłaszanych w Swoobodzie, jest „prawdopodobnie“ Jacobsohn. Daleko ciekawszą jest rozmowa z Piotrem Stanczewem, który sądzi, że dokumenty mogły być

Z literatury o Mickiewiczu.

Żył tom Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materiałów, oraz z własnych wspomnień opowiedział Władysław Mickiewicz. Tom drugi. Poznań, 1892 r. — „Pamiętnik Towarzystwa im. Adama Mickiewicza.“ Rocznik V, Lwów, 1891 r.)

Zaleskiego, niektóre listy Mickiewicza i do Mickiewicza, które nie weszły jeszcze do zbioru jego korespondencyi, wyjątki z pamiętnika Anastazyi Chłstini, późniejszej pani de Circourt, ze wspomnień Januszewicza, Scovassiego, z opowiadań Seweryna Gałęzowskiego, Bohdana Zaleskiego, Biergieła i t. d. Najdujemy — co najważniejsza — kilka zupełnie nieznanych ulotnych, satyrycznych wierszy Mickiewicza. To wszystko łatwo było zgromadzić autorowi, który odziedziczył po ojcu jego papiery i stosunki, ale p. Wład. Mickiewicz nie poprzestął na tych materiałach i przepatrzył bardzo skrupulatnie współczesną literaturę emigracyjną, współczesne czasopisma francuskie i szwajcarskie, sięgał też i do rządowych archiwów francuskich i wybierał wszystko, cokolwiek się odnosiło do spraw jego ojca z okresu, który jest objęty w drugim tomie „Żywota.“

podbuzwały ich niekiedy do zjadliwych wycieczek przeciw Mickiewiczowi. Do najgłośniejszych krzykaczy tego stronnictwa należeli: hr. Adam Gurwsky, Krepowiecki, X. Pułaski, Jan Czyński i Franciszek Trzmiela. Krzykactwo tych ludzi i obrzucanie błotem szlachty polskiej tak drażniło Mickiewicza, że nie poprzestawał na artykułach polemicznych, drukowanych w Pielgrzymie polskim, do których pisania odrzekał sobie drugi czas, przeznaczony na tworzenie Pana Tadeusza, ale występował też przeciw nim w ulotnych, satyrycznych wierszach, które nie były przeznaczane do druku i znane były zapewne tylko bliższemu kołu znanych poetów. Te to wiersze, zapisane w zeszytce, w którym się przechował autograf Księgi pielgrzymstwa, po raz pierwszy wydrukowane zostały w książce o której mówimy.

Śmiał w synagodze, zbrojną wdziawszy rękawicę, Uderzył bezbronnego Zbawiciela w lice. Tęgo męza był prawakunym naturalnym Żyd, który za mych czasów był w Mirze kałahnym, Slawil się z niezwykłej odwagi niechrześcijańskiej, I śmiał Radziwiłowi dać się w kieszeni. Od tego żyda idzie mąż sławny w tułactwie, Który, stanąwszy śmiało w parkiemy opactwie, Związanej od Moskali Polsce dał policzek, I związał na nią sędzię ze swej syty stryżek. Przy nim stoi na deskach Pułaski przeczysty I wznosi rozczulony głos ewangelisty. Wola: Jam kapłan prawdy! Falszujmy i łżyjmy! Wola: Jam kapłan zgody! Klómy się i bijmy. Jam zrobił ślub czystości; walałmy się w śmieciach. Ja głoszę przebaczenie! miejmy się w dzieciach. Tu głos jego oklasków zgłuszysz krocie, Leż on: Krwi! Krwi! Kwiczał, jak uwięziony w blocie. Na ten kwik towarzysze z różnych dzur powstają, Z nadstawionymi kłami krwi, krwi, krwi kwikają!).

zaciekłością uderzał na religijność i konserwatyzm Mickiewicza. Zarzucał mu „pomieszanie najwspanialszejszych prawd z najobrzydliwszym przesądem“, pisał, że „prześniaki przesądami podnieca nienawiść ku starozakonnym... i powtarza synkwole przygryzki: „mówią żydzi i cyganie, ludzie z duszą żydowską i cygańską; tam ojczyzna, gdzie dobrze“. Jakże to autor „Ody do młodości“ co do szkalowania trzech milionów współpatriotów rywalizacji z ulicznymi polioanami.“ Najlepszą odprawą na ten ostatni zarzut była idealna postać Jankiela w Panu Tadeuszu, o którym zapewne Czyński jeszcze wtedy nie wiedział, ale który już się drukował, gdy te słowa były stawiane Otóż Czyński w Nrze 8 Postępu z r. 1834 zupełnie w duchu Buchmana, który wołał: „Zgoda będzie zgubą“ mówi o wale stronnictw emigracyjnych, że są „tylko głupecy i lotrzy nazywają szkodliwą niezgodą“, ona zaś przeciwnie jest dowodem wyższego uosobienia umysłowego. Takie zdania bez wątpienia wygłaszał Czyński i przedtem na zgromadzeniach na ulicy Taranne. Wiadomo przystem, że Buchman był skory do wieszania podejrzanych o zdradę (— Jeśli zdradca, rzekł Buchman, więc na szubienicę!), Czyński zaś podczas rewolucyi umieścił w warszawskiej Nowej Polsce, który był jednym z redaktorów, artykuł p. t.: „O potrzebie spiesznego wyroku na zdrajców i szpiegów.“ Mickiewicz, który przedewszystkiem cenil szczerść i uczciwość w ludziach, a który ani jednej, ani drugiej nie widział w Czyńskim, taki napisał epigramat na niego:

Wpół jest żydem, wpół Polakiem, Wpół jakubinem, wpół żakiem, Wpół cywilnym, wpół żołdakiem, Lecz za to całym łajdakiem.

Czterowierz ten jest widocznym naśladowaniem epigramatu Paszkina na hr. Woroncowa. Że epigramatyczne ostrze jego nie było niezasłużone, dowiódł tego sam Czyński, który, jak dowiadujemy się od p. Władysława Mickiewicza, „przy końcu życia sprzeniewierzył się w pewnym domu handlowym, w którym służył, musiał uciec do Londynu.“

JÓZEF TRETIK.

(Ciąg dalszy nastąpi).

także sfalszowane przez wiedeńskich, chytrych dyplomatów, którzy jednak nie odważyli się sfalszerować swoich ogłoszeń w wiedeńskich gazetach. Opozycja, według zapewnienia Stanczewa, prowadzi w Zofii walkę zupełnie własnymi środkami. Rzut oka w książki tamtejszych banków wskazuje to odrazu. Wszyscy wybitni członkowie opozycji za stawiali tam swoje majątki, ażeby w gotówce uzyskać pieniądze, potrzebne do agitacji. Wiadomości o rzekomym zamierzonym zamachu przeciwko księciu Ferdynandowi, są wymysłem. Gdyby w Bułgarii rzeczywiście istniała skłonność do krwawego zbrodni, książę 24 godzin dłużej nie siedziałby na tronie. Bułgaria w walce o swoją samodzielność nie rachuje na niczyją pomoc. Po stronie „uzurpatorów“ stoi trójprzymierze ze swemi bagietami i 100 milionami w budżecie, po stronie bułgarskiego ludu, jego jedyności. Stracenia zofijskie wzmożnią tylko jeszcze przywiązanie bułgarskiego ludu do Rosji. Jedyną winą straconych było, że byli politycznymi przeciwnikami obecnego rządu. Dziś jeszcze są w Bułgarii, a zwłaszcza w Macedonii, ludzie, stojący po stronie rządu, a złączeni pomiędzy sobą przysięgą. Jest to tak zwana Bessa. Ludzie ci poprzysięgli zemstę „mordercom Pańcy“. Wobec nich Koburg i Stambolow są bezsilni. Spryszczeni ci nie mają żadnych międzynarodowych traktatów, żadnych lig pokojowych; mają tylko Bessę. W Macedonii nazywają ich hajdukami ludu. Do tych, którzy poprzysięgli pomoc Pańcy, należał prawdopodobnie Karagulow, bo podczas gdy jego towarzysze woliłi pod strykiem: „niech żyje Bułgaria!“, on krzyknął: „niech żyje Macedonia!“ Niewątpliwie także znajdzie się jakiś mściciel Karagulowa.

W sprawie procesu morderców Belczewa i dokumentów, ogłoszonych przez *Swobodę*, zamieszcza *Journal de St. Pétersbourg* nowy artykuł, pełen napadów na obecną rząd bułgarski i usiłowanych dowodów nieprawdziwości owych dokumentów. Autor artykułu fałszuje jednak sam w sposób bardzo bijący w oczy powszechnie znane fakty z najbliższej przeszłości, tak że już to samo dowodem jego odbiera cechę wiarygodności. *Journal de St. Pétersbourg* przynajmniej już zresztą, że fałszerz musiał znać niektóre rzeczywiste dokumenty i niektóre z nich nstępny skombinował z wytworami fantazji. Równocześnie oficjalny dziennik petersburski ogłasza za fałszyki publikowany już dawniej w wiedeńskich gazetach dokument, dotyczący agitacji rosyjskiej w Bośni i Hercegowinie. Dokument ten nosi datę 16 sierpnia 1881 r. rzeczywiście w kilka tygodni po tej dacie wybuchło powstanie w Krywozi i rozszerzyło się w Hercegowinie i części Bośni. Jest to najlepsze stwierdzenie autentyczności dokumentu.

Jak donosi *Grażdinin*, w kołach dyplomatycznych krąży pogłoski, że rosyjski poseł w Lizbonie, Hitrowo, przesłany na być do Japonii. Jego miejsce w Lizbonie zajmie dotychczasowy poseł japoński, Szewicz. Rosyjski poseł w Waszyngtonie, Strupe, ma być zamianowany posłem w Hadze a radca rosyjskiej ambasady w Wiedniu, książę Kantakuzene, obejmie stanowisko posła w Waszyngtonie. Do przesilenia p. Hitrowo na tak odległe stanowisko nasuwa się sam przez się łatwy zrozumiały komentarz. Pomimo, iż oficjalna prasa petersburska tak gwałtownie zaprzecza autentyczności dokumentu pomieszczonego w *Swobodzie*, niemniej jednak dokument ten nieomówiłyby pozycje p. Hitrowo przy jakikolwiek europejskim dworze. Jedynie w Japonii znalazłby się jeszcze może miejsce dla byłego bukareszteńskiego posła i kierownika habaniejskiej agitacji w księstwie bułgarskim.

Z Paryża donoszą, że don Carlos, książę burski, dotychczasowy pretendent wrogich Orleanom rojalistów, ogłosił publicznie, że w myśl Eucykliki papieskiej, uznającej Rzeczpospolitą, zrzeka się nadal utrzymywania we Francji swego politycznego pełnomocnika.

Skład przyszłego gabinetu angielskiego podobno ma już być postanowiony. Gladstone obejmie prezydenturę, lord Rosebery sprawi zagranicę, Harcourt kanclerstwo skarbu, John Morley sekretaryat dla Irlandji. Reszta ministerstwa ma się składać po większej części z tych mężów stanu, którzy tworzyli ostatni rząd liberalny. Ewentualne przez śmierć albo przez inne przyczyny powstałe luki wypełnią młode sily, jak Labouchere, Asquit, Robertson, Hunter i inni. Irlandzkie stronnictwo wybrało przewodniczącym Mac Carthyego; oprócz tego wybrano także komisję, złożoną z 8 członków, wśród których znajduje się także Davitt; komisja ta stanowić ma ciało doradcze dla Mac Carthyego. Dni rozpoczyna się w Izbie dyskusja adwersa. Wniosek, zawierający wotum nieufności dla rządu torysów, ma być postawiony przez Asquitę; poprze zaś go deputowany party robotniczej Burt. Okoliczność ta wskazuje, że pomiędzy Gladstonem a reprezentantami robotników musiało już przyjść do zupełnego porozumienia. Jak wiadomo, wniosek party liberalnej ma być równobrzmiący z wnioskiem, który w roku 1859 obalił ministerstwo lorda Derby. Brzmiał on wtedy, jak następuje: „Przejęci czcig, pozwalamy sobie przedłożyć W. Królewskiej Mości uwagę, że dla osiągnięcia zadowalniających wyników naszych obrad i dla ułatwienia wysiłków czynności W. Królewskiej Mości, jest rzeczą potrzebną, aby rząd W. Królewskiej Mości posiadał zaufanie tej Izby i całego kraju. Uważamy zatem najuczciwiej za nasz obowiązek przedstawić W. Królewskiej Mości, że obecni doradcy W. Królewskiej Mości takiego zaufania nie posiadają.“

Korespondent *Timesa* w Tangerze, który miał w piątek z sir Evanem Smithem dłuższą rozmowę, donosi, że wiadomości rozszerzone o misji Smitha są nadzwyczaj przesadzone. Rokowania z sultanem marokańskim nie są przerwane, a sir Evan Smith żywi przekonanie, że uda mu się doprowadzić do skutku zawarcie projektowanego angielsko-marokańskiego traktatu handlowego.

Biurowi Reutera donosi z S'mli o pogłosce, jaka tam krąży, że przy ostatnim starciu nad rzeką Alizurw Pamirze Afgańczycy zabili pędzika Rosyan a dziesięciu wzięli do niewoli.

Korespondencya „Czasu“

Praga 7 sierpnia.

(E.) Rozbierając temi dniami ponownie kwestję ugody, *Narodni Listy* zaznaczyły, że do przeprowadzenia rozgraniczenia okręgów, otwierają się przed rządem trzy drogi. Nasamprzód gabinet hr. Taaffe'go mógłby rozgraniczyć okręgi prostym

rozporządzeniem ministra sprawiedliwości. Organ młodoczeski nie sądzi jednak, aby hr. Taaffe zechciał użyć tego środka. My nawet jesteśmy pewni, że go nie użyje, skoro istnieje prawo uchwalone przez Sejm czeski, że przed utworzeniem nowych okręgów sądowych rząd powinien zasięgnąć zdania Sejmu krajowego i skoro tę samą konieczność wyraźnie podnosi protokół ugody ze stycznia r. 1891. Nietylko zatem hr. Taaffe nie pominię w tej sprawie Sejmu czeskiego, ale nie mógłby go nawet pominąć ewentualny gabinet p. Plenera, dopókiby Sejm czeski nie zmienił owego dawnego prawa.

Powtórze hr. Taaffe, zdaniem *Narodnich Listów*, może się wystarać o to, aby przy dzisiejszym składzie Sejmu czeskiego otrzymał jakąś uchwałę w sprawie rozgraniczenia okręgów, względnie o dotyczących projektach komisji rozgraniczających. Organ młodoczeski przypuszcza nawet, że rząd mógłby się zadowolnić negatywną uchwałą, byle tylko wogóle Sejm objawił swe zdanie o projekcie rozgraniczenia. Zupełnie jasną ta kwestya nie jest. Protokół ugody oświadcza tylko, że rząd o Sejm zażąda opinii co do rozgraniczenia, ale nie czyni go zawisłym od przyzwolenia Sejmu. W kwestyi utworzenia sądu wekeldorskiego Sejm w ciągu kilkunastu lat, stosownie do zmiany większości, wypowiedział sprzeczne zdania. Jednakże hr. Schoenborn, usuwając na bok uchwałę negatywną, oparł swe rozporządzenie na uchwałach, polecających utworzenie tego niemieckiego okręgu. Bądź co bądź, potrzeba było także takich przyzwalających uchwał sejmowych, aby rząd mógł się na nie powołać. Trudno zaś przypuścić, żeby rząd odmową odpowiedzi Sejmu stawiał prosto na równi z przyzwalającą. To też przypuszczenie *Narodnich Listów* jest wielce nieprawdopodobne. Rząd nie zadowolni się negatywną od powiedzią Sejmu teraźniejszego, lecz zapewne skieruje swe usiłowania ku temu, aby wiele właścicieli z Niemcami przystąpi do projektu komisji rozgraniczającej. O ile te usiłowania dopiśzą, w tej chwili trudno przesądzać, ale nie niegaj wątpliwości, że w gronie posłów konserwatywnych kurji w posiadłości, istnieje bardzo wpływna frakcja, która pragnie przyspieszyć przeprowadzenie przynajmniej tych części ugody, do uchwalenia których wystarcza prosta większość głosów, a nie potrzeba obecności 2/3 członków Sejmu.

Nareszcie trzećcia droga jest ta, że rząd rozwiąże Sejm i w kurji wielkich posiadłości przeprowadzi wybór albo kandydatów lewicy, albo też kandydatów listy kompromisowej ks. Windischgracza i hr. Oswalda Thuna. Oczywiście *Narodni Listy* przypuszczają, że hr. Taaffe na pewne wybierze tę alternatywę. Bo organ młodoczeski zawsze wychodzi z założenia, że hr. Taaffe od samego początku, t. j. od r. 1879, pałał zdradliwą nienawiścią do Czechów (!), i że, jak to postowe młodoczeski nie wstydził się zapewniać w Kadzie państwa, więcej im zaszkodził, niż gabinet Schmerlinga i książąt Anerspergów! Jest to radykalna idyosynkrazia, która uniemożliwia wszelkie realne traktowanie spraw publicznych. Na prawdę klucz do zrozumienia teraźniejszej sytuacji politycznej, tworzą zwycięstwa Młodoczych przy wyborach do sejmu 1889 roku, następnie projekt adresu p. Juliusza Gregra w pierwszej sesji wybranego wówczas sejmu. Te dwa wypadki sprowadziły znane deklaracje hr. Taaffe'go z grudnia 1889 r., a w dalszym następstwie konferencje ugodowe, które miały na celu zjednoczenie umiarkowanych żywołów czeskich i niemieckich przeciwko skrajnym, młodoczeskim i niemiecko-narodowym (panującym w Liberem).

Podsuwać więc hr. Taaffe'mu niejako historyczny wstręt do Czechów i systematyczne usiłowania do skazania im, jest również niedorzeczna taktyką *pro praeterito*, jak zapowiadając na przyszłość rozwiązanie sejmu czeskiego i sprowadzenie większości niemieckiej, kiedy na prawdę hr. Taaffe do tej *ultima ratio* sięgnąłby chyba dopiero wtedy i to niewątpliwie z żalem, gdyby wszelkie inne środki okazały się daremnymi.

Główny organ staroczeski *Hlas Naroda* w numerze 215 pod tytułem „Czesko-polskie stosunki“ ogłosił artykuł wstępujący, w którym bolewa nad tem, że pomiędzy Polakami rozpowzięto się nieumiejętność, jakoby cały naród czeski pochwałal rosyjski uciek w Kongresówce. *Hlas* przynajmniej, że wyrażenie posłów młodoczeskich, jakoteż artykuły *Narodnich Listów*, które swe wiadomości o Polsce czerpią z *Dziennika Warszawskiego*, mogły istotnie pomiędzy Polakami utwierdzić podobne mniemanie, jednakże czuje jako swój obowiązek „słowiański“ zaprzeczyć mu i zapewnić, że cały naród czeski nie pochwała zachowania się rządu petersburskiego wobec Polaków. *Hlas Naroda* jeszcze Indzi się optymizmem „słowiańskim“, gdy przypuszcza jakąś różnicę pomiędzy rządem rosyjskim a „niezależną“ (!) prasą rosyjską i „spoleczeństwem“ rosyjskiem; w każdym razie jednak przyznaje słowa organu staroczeskiego zastępują z naszej strony na uznanie. *Hlas* też gorąco pochwała taktykę Kola polskiego w Radzie państwa. Pozostaje więc tylko życzenie, aby ją naśladowali wszyscy poważni Czesi.

Berlin 6 sierpnia.

(;) Bawi tu obecnie tylko czterech członków ministerstwa stanu: prezydent ministrów hr. Eulenbura, minister spraw wewnętrznych Herrfarth, minister skarbu Miquel i minister robót publicznych Thielen. Już w lipcu wyjechali na urlop minister oświaty Bosse i minister wojny Kaltenborn-Stachau, a z początkiem bieżącego miesiąca wiceprezydent Boettcher, minister handlu Berlepsch i minister sprawiedliwości Schelling. Wyjazd większości ministrów świadczy, że już co do najważniejszych przedłożonych sejmowych, powzięto postanowienie. Także i podsekretarz stanu Dr Rottenburg, który wczoraj powrócił z urlopu, musiał wskutek porady lekarskiej opuścić Berlin celem odbycia dłuższej kuracji. Wskutek tego nie p. Rottenburg, jak pierwotnie mówiono, ale sam minister Miquel przewodniczyć będzie w poniedziałek obradom reprezentantów władz rzeszy i ministerstwa pruskiego nad stanowiskiem, jakie zajmą Niemcy wobec wyrażonego ze strony Rosyi życzenia zawarcia konwencji cłowej. Życzenie to formalnie wyrażono przed kilką tygodniami. Po rozmaitych pourparlers przesłał rząd rosyjski ambasadorowi Szwajlowowi preznaczonego dla sekretarza stanu barona Marschalla memoriał, w którym oświadczył, iż Rosya mogłaby teraz zmienić swoją dotychczasową politykę cłową i że obecnie chwilę uważa za możliwą do ułożenia *modus vivendi*, a względnie do zawarcia ekonomicznej ugody między Niemcami a Rosyją. Rosya domaga

się porzucenia cel dyferencyalnych i prosi Niemcy, aby ze swej strony oznaczyły dla jakich towarów i w jakim zakresie żądają obniżenia cel rosyjskich. Propozycje rosyjskie są podobno dość szczegółowo zestawione i właśnie nad nimi zastanawiać się będą przedstawiciele niemieckich rządów pod przewodnictwem p. Miquela. Dodać należy, iż p. Miquel jest podobno gorącym przyznawcą szybkiej ekonomicznej ugody z Rosyją.

Kanceler Caprivi, który już dawniej, korzystając z urlopu, odbył kurację w Karlsbadzie, pozostaje teraz w Berlinie i regularnie pracuje w urzędzie spraw zagranicznych, nie bacząc wcale na głosy niektórych organów, wzywające go do ustąpienia. Wydawany przez wolno-konserwatywnego posła Dra Ottona Arendta tygodnik *Deutsches Wochenblatt*, wystąpił niedawno z artykułem, żądającym wprost usunięcia hr. Capriviego. Przy tej sposobności opowiedział p. Arendt następującą historję: „Po cofnięciu ustawy szkolnej, nosił się hr. Caprivi z zamiarem ustąpienia. Gdy wówczas centrum, chcąc dać wyraz swej złości i okazać swą siłę, nie przyzwoliło na budowę kilku okrętów wojennych, zawezwał Papież Schützera do siebie, aby mu wyraził ubolewanie z powodu głosowania centrum, o czem także zawiadomił centrum. Papież pokłada największą wagę w tem, aby Caprivi pozostał w urzędzie.“ *Deutsches Wochenblatt* wnosi zaś, że hr. Caprivi jest więcej jeszcze mężem zafund. Rzymu, aniżeli centrum i nadmienia, że nie zdaje się on odczuwać upokarzającej strony tej sprawy. Ożoż na to odpowiada *Nordd. Allg. Ztg* temi słowy: „Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że w tem całym opowiadaniu niema ani słowa prawdy i mamy nadzieję, że odjęliście niemieckiemu *Wochenblattowi* uczucie patryotycznego upokorzenia, którem go nachlebna jego zbyt żywa wyobraźnia.“ Do tego przypomnia *Germania*, że po upadku ustawy szkolnej nie kilka okrętów, lecz tylko korweta K. została uchwaloną, a kiedy centrum przeciw tej uchwałę głosowało, przesilenie kanclerskie już było minęło. „Hrabia Caprivi pozostał jako kanclerz, odszedł jako prezes ministrów, nie było nawet możliwości, aby Papież mógł być o kwestyi ministerialnej w Niemczech i Prusach wyrażać się w sposób, imputowany mu przez *Deutsches Wochenblatt*, który ptem chciał tendencyjnie balansować o „stronie upokarzającej“, „której wówczas w Berlinie nie zdawano się oeniaca nalezycie.“ Pan Dr Arendt, jak się zdaje, bardzo nieostrożnie postąpił sobie z prawdą w tym przypadku, a hr. Caprivi wbrew gorącemu pragnieniu p. Arendta w urzędzie pozostanie.

Natomiast zdaje się być pewnem blikie nastąpienie ministra spraw wewnętrznych p. Herrfartha. *Börsen Courier* zaręcza, iż próby utrzymania ministerstwa w obecnym składzie, nie powiodą się. P. Herrfarth ma silne postanowienie ustąpienia. O ile się zdaje, to właściwie tylko *Schlesische Ztg* i *Berl. Polit. Nachrichten* nie tracą nadziei, iż p. Herrfarth, jako znakomity znawca finansów gminnych i podatków komunalnych, nie zechce odmówić swego współdziałania właśnie w chwili, gdy te przedmioty mają doznać reformy. Te nadzieje jednak rozwiewa *Nordd. Allg. Ztg*, pisząc: „Jeżeli *Schlesische Ztg* wiadomość o zamiarze ustąpienia p. ministra uważa za całkiem niezasadzoną, to prawdopodobnie doniesienie telegraficzne *Frankf. Ztg* więcej zbliża się do istotnego stanu rzeczy. Wedle niego nie podał się p. Herrfarth jeszcze formalnie do dymisji, co się tłumaczy nieobecnością cesarza, nastąpienie jego atoli należy uważać za rzecz pewną.“ Najostrejszą oceną działalność i zdolności ustępującego ministra *Kreuz Ztg* sądzi ona, iż p. Herrfarth był rzetelnym i zdolnym biurokratą, ale niezmiernie więcej. Dziennik ten twierdzi nad to, iż nominacja p. Herrfartha w r. 1888 nastąpiła dlatego, że cesarz po wstąpieniu na tron zamierzał mianować ministrem spraw wewnętrznych Puttkamera, sprzeciwił się jednak temu Bismarck, sądząc, iż akt taki zaraz po śmierci cesarza Fryderyka, wywołalby złe wrażenie. Wskutek tego nastąpiła nominacja Herrfartha, ale z tem postanowieniem, iż nowy minister otrzyma pierwszą wakującą nacelną prezydenturę, a jego miejsce zajmie Puttkamer. P. Herrfarth oddał się tymczasem z zapalem reformie ordynacji gminnej i to wzmocniło na dłuższy czas jego stanowisko.

Książę Bismarck dziś w południe przybył tu na szezeński dworzec; oczekiwał go tłum, złożony z 3000 osób i witał głośnie mi okrzykami. Podawano mu kwiaty, wygłaszano mowy, odczytywano poezje, wznoszono okrzyki. Z trudnością książę mógł przejść do słowa. W przemówieniu swoim zaznaczył przedewszystkiem, że w calych Niemczech znalazł „potężny rezerwowo kapital werności państwowej.“ W Austrii także odebrał wrażenia jaknajlepsze; wspomnienia z r. 1866 znikły już tam, za to wspomnienia z r. 1870 utrzymują się w całej pełni i wywierają wpływ na stosunki z naszymi sprzymierzeńcami. Kiedy wyjeżdżał z Friedrichshof — mówił Bismarck — nie wiedziałem, jak dobrze byłym w Wiedniu zarekomendowany (Wielka wesołość). Boję się, że jestem źle zrozumiany; sądzę, że zarekomendowało mnie przyprowadzenie do skutku niemiecko-austriackiego przymierza. W końcu wyraził książę serdeczne podziękowanie za wspaniałe przyjęcie. Kiedy rozległy się następnie z tłum okrzyki, wzywające książę, żeby pojawił się w parlamencie, oświadczył książę, iż nie może pokazać się w Berlinie, bo publiczność, ile razy wyszł na ulicę, otaczałaby go tłumnie, jakkolwiek sądził, że już został zapomniany. (Okrzyki: Nigdy! Nigdy!) „Po dzisiejszym entuzjazyście nie odważyłbym się pichota ukazać pod Lipami, bo tłok byłby za wielki.“

Tłum przelał kordon policyjny, skutkiem czego tuż przed wagonem księcia powstał niebezpieczny ścisk; wówczas Bismarck wezwał obecnych aby czynili w prawo zwrot i obok niego wszyscy przemaszerali. Temu życzyciel wśród dźwięków pieśni *Wacht am Rhein* stało się zadosyć. W tłumie znajdowało się wielu oficerów w pełnych uniformach. O godzinie 1 1/2 odjechał książę Bismarck do Warsznu. Hr. Herbert Bismarck z małżonką pozostał w Berlinie.

Bawi tu ambasador ks. Reuss i miał wczoraj dłuższą konferencję z hr. Caprivim. Pobyt księcia Reuss w Berlinie i narady jego z kanclerzem zwróciły uwagę w kołach dyplomatycznych. Niektórzy sądzą, iż przedmiotem tych ponfajch konferencji są bliższe wyjaśnienia zajęć w Wiedniu podczas ślubu hr. Bismarcka. W poinformowanych kołach nie wierzą jednak, aby rezultatem konferencji było ustąpienie ks. Reuss.

Program podróży Najj. Pana do Galicyi w sierpniu 1892.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość przybędzie do Oleszyc dnia 30 sierpnia o 6 godzinie 45 minut rano. (Czas śródk. europ.). Na dworcu kolei w Oleszycach powitają Najj. Pana uroczysto: J. Eks. p. Namiestnik, Starosta powiatowy, oraz Prezes Rady powiatowej na czele członków reprezentacji powiatowej, Duchowieństwo i naczelnicy gmin. Odjazd z Oleszyc o 11 godzinie przed południem. (Czas śródk. europ.).

Przyjazd do Lwowa o 3 godzinie 15 minut po południu. (Czas śródk. europ.). Na dworcu kolei oczekiwać będą przybycia Monarchy: J. Eks. p. Namiestnik, c. i k. Komendant korpusu, J. Eks. ks. Marszałek krajowy, c. i k. Wiceprezydent Namiestnictwa, Prezydent miasta i Dyrektor policyi. J. Eks. ks. Marszałek krajowy na czele Wydziału krajowego, zgromadzonej szlachty oraz delegatów reprezentacji powiatowych szlachty uroczysto Jego Ces. i Król. Apostolską Mość krótką przemową. Po najlaskawszem udzieleniu odpowiedzi powita uroczysto Najj. Pana kilkoma słowy Prezydent miasta Lwowa, który przybędzie na dworzec kolejowy na czele członków Rady miasta Lwowa.

Monarcha uda się następnie powozem do swej rezydencji, poprzedzony w drodze przez Prezydenta miasta. Osznak ruszy przez ulice: Gródecką, Zygmuntowską, Mickiewicza, Marszałkowską, Trzebiego Maja, Jagiellońską, Karola Ludwika, place: Maryacki i Beraurdynski, i ulicę Czarnieckiego do gmachu rządowego, gdzie Jego Ces. i Król. Apostolska Mość zamieszka. Wzdłuż całej drogi utworzą szpaler korporacje duchowne, stowarzyszenia, wychowawcy zakładów dobroczynnych i uczniowie szkół. Porządek utrzymany będzie straż obywatelska. Dostojnicy Dworu, wszystkie władze cywilne i wojskowe, korpus oficerski, Duchowieństwo, Senat akademicki wraz z kolegium profesorów i Senat Szkoły politechnicznej wraz z kolegium profesorów ustawiają się w ten sposób przed gmachem c. k. Namiestnictwa, aby Naczelnicy władz krajowych, Biskupi i wszyscy dostojnicy Dworu zajęli miejsca bezpośrednio przed wejściem do pałacu. Zgromadzeni powitają Jego Ces. i Król. Apostolską Mość bez przemówień, a przedstawienia w tem miejscu nie będzie.

We środę, dnia 31 sierpnia, wyjedzie Najj. Pan o 6 godzinie zrana tą samą drogą jak przy wjeździe, na dworzec kolei żelaznej i uda się pociągiem dworskim do Gródka. Na dworcu kolejowym w Gródku oczekiwać będą przybycia Monarchy: tamtejszy c. k. Starosta powiatowy i Prezes Rady powiatowej na czele członków teje reprezentacji, Duchowieństwo i naczelnicy gmin.

Z Kamienobrodu powróci Najj. Pan do Lwowa i uda się z dworca kolejowego do swej rezydencji drogą wyżej oznaczoną. O godzinie 2 po południu nastąpi przyjęcie u Najw. Dworu w następującym porządku: 1. duchowieństwo, 2. dostojnicy dworscy i szlachta, 3. korpus oficerski, 4. książę Marszałek krajowy wraz z Wydziałem krajowym, prezesami i delegatami reprezentacji powiatowych, ewentualnie miast, 5. prezydent miasta Lwowa wraz z Radą miejską, 6. szefowie departamentów Namiestnictwa, Rady szkolnej krajowej, krajowej Rady zdrowia, dyrektor policyi, dyrektor poczty i telegrafów, dyrektor i zastępcy dyrektora Dyrekcji ruchu kolei państwowych, oraz naczelnicy Dyrekcji dóbr państwowych, 7. naczelnicy Sądu krajowego wyższego, Sądu krajowego, karnego i starszy prokurator państwa, 8. naczelnicy krajowej Dyrekcji skarbu i Prokuratorji skarbu, 9. prezydenci Izby adwokatów i notaryuszów, 10. rektor Uniwersytetu wraz z senatem akademickim, rektor szkoły politechnicznej, Dyrekcja szkoły weterynaryi, Dyrekcje szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i państwowe szkoły przemysłowe, 11. Izba handlowa i przemysłowa, oraz galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, 12. Przełożństwo kościoła ewangelickiego i 13. Przełożństwo wyznaniowej gminy izraelskiej. W razie, gdyby zgłosiły się jeszcze inne deputacje, nie należące do jednej z powyższych kategorii, zostanie lista ich Jego Ces. i Król. Mości w przedwidni przyjęcia, do Najwyższej decyzji przedłożona.

O godzinie 6 minut 30 obiad dworski, następnie korowód z pochodniami i serenada męzkiego chóru galic. Towarzystw muzycznych. Koniec o godz. 9.

We czwartek dnia 1 września zwiedzi N. Pan o godzinie 9 zrana: 1. nowy gmach c. k. Namiestnictwa, 2. państwowa szkoła przemysłowa wraz z wystawą wyrobów przemysłu domowego, 3. miejska szkoła ludowa imienia Mickiewicza, 4. zbudowane przez gminę miasta Lwowa koszary artylerji i baraki artylerzyckie, 5) dom inwalidów i baraki dla pichoty obok domu inwalidów; zaś o godzinie 2 minut 30 po południu zwiedzać będzie Najdostojniejszy Monarcha: 1. gmach galicyjskiej Kasy oszczędności, 2. grecko-katolickie seminarjum o 3. miejski Park stryjski. O godzinie 6 minut 30 obiad dworski. O godzinie 8 minut 30 wieczór w gmachu sejmowym i oświetlenie miasta.

W piątek dnia 2 września, zwiedzać będzie Najj. Pan o godzinie 9 zrana: 1. IV. gimnazjum państwowe, 2. wystawę budowlaną w gmachu szkoły politechnicznej i 3. uniwersytecki instytut chemiczny.

O godzinie 12 w południe (czas śród. europ.) odjazd do Lubaczowa na Żółkiew i Rawę. W porze odjazdu zbiorą się na dworcu kolejowym wszystkie władze cywilne i wojskowe, oraz reprezentacje, celem uroczystego pożegnania Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości. Na dworcu kolejowym w Lubaczowie powitają uroczysto Najjaśniejszego Monarchę starostowie oraz prezesowie reprezentacji powiatów cieszanowskiego i jaworowskiego, wraz z członkami dotyczących reprezentacji powiatowych, duchowieństwo i naczelnicy gmin. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość wyjedzie następnie do Hruszowa powozem, poprzedzany przez c. k. starostę i prezesa Rady powiatowej z Jaworowa.

We środę dnia 7 września powróci Najjaśniejszy Pan o godzinie 2 min. 30 (czas śród. europ.) do Lubaczowa, gdzie na dworcu kolejowym zbiorą się te same osoby, jak przy powitaniu, w celu uroczystego pożegnania Jego Ces. i Król. Apost. Mości.

Jubileusz Kolumba.

Szereg uroczystych obchodów jubileuszu Kolumba, obejmującego epokę od 3 go sierpnia r. b. do 4-go

marca roku 1893, rozpoczął się 17 lipca otwarciem wystawy włosko-amerykańskiej w mieście rodzinnem Kolumba, w Genui. Jest to wystawa przeważnie wyrobów tegoczesnego przemysłu włoskiego i amerykańskiego, obejmująca przestrzeń 170,000 metrów kw., w uroczą dolinę Bisagno, na wschód starożytnego grodu. W głównej przestronnej hali zwracają na siebie uwagę wyroby sławnych fabryk porcelany z Faenza, Urbino i Florency, dalej wykwinące okazy przemysłu złotniczego w Genui i Medyolanie. W ogrodzie, otaczającym pałac wystawy, urozmaiconym palmami, fontannami i różnobarwnymi lampami elektrycznymi, wystawiono olbrzymie „jako Kolumba“, które w swych trzech piętrach mieści restaurację. Dla każdego rodzaju przemysłu jest osobny pawilon. Z powodu ciągłych jeszcze spóźnionych nadsyłek, najmniej wykończonymi oddział amerykański. Najokazalej dotychczas przedstawia się wystawa maszyn, świadcząca o wielkim na tem polu postępie przemysłu włoskiego. Żadna wystawa teraz nie odbędzie się bez działu broni. To też włoskie ministerium wojny i marynarki w osobnym gmachu wystawiło mnóstwo dział i broni, dawnej i nowej konstrukcji, modele statków wojennych, telegrafj polne, balony i wykazy prac instytutu wojskowo-geograficznego. „Najważniejszą dokumenta ludzkości są spisane krwią.“ Sprawdziło się to także na Ameryce od jej odkrycia aż do najnowszych czasów, to też wystawa jubileuszowa nie mogła się obyć bez działu wojskowego!

Szczególniej zajmującym i ponoczącym jest dział misyj katolickich. Na rozkaz Ojca św. misye zwłaszcza południowej i środkowej Ameryki, wystawiły bogaty i dokładny zbiór przedmiotów, wyjaśniających dzieje i etnografię nowego świata od najdawniejszych czasów do połowy XVII stulecia. Obszerna hala wypełniają wyroby drewniane, broń, tkaniny, zbiór ptaków i zwierząt, woskowe figury tubylców z Honduras, Gujany, Paragayu, Urugaju i t. d. w ubiorach narodowych. Dalszy szereg sal obejmuje malowidła i rzeźby.

Wystawę geneueńską w niedzielę 17 lipca tymczasowo utworzył w imieniu króla włoskiego książę Genui. Król i królowa przybędą tam w tych dniach, witanie przez eskadry wielkich mocarstw.

W Hiszpanii uroczystości rozpoczęły się dnia 3 sierpnia w 400 rocznicę wyjazd Kolumba z małego portu Palos przy ujściu rzeki Tinto do Atlantyku. Olbrzymie pancerniki wszystkich wielkich mocarstw dnia poprzedniego z pobliskiego Kadixu przybyły do Palos. Zrana 3 sierpnia, odwrotna wnie, według przechowywanych w arsenałach modeli „Santa Maria“, karawela, na której Kolumb odbył swą pierwszą wiekopomną wyprawę przez nieznane morze, przypłynęła z Huelvy do Palos, witała gromotem dział floty europejskiej. W styczniu roku przyszłego „Santa Maria“ pod opieką pancernika hiszpańskiego uda się do Nowego Jorku, gdzie się odbędzie wielkie uroczystości. Pierwsza przeprawa Kolumba przez Atlantyk trwała przeszło 2 miesiące, od 3 sierpnia do 12 października roku 1492. Obecnie parowiec przestzeńić to przebiegając w ciągu tygodnia, a także karawela dawnej konstrukcji, przy pomocy pancernika, zapewne podróż swą odbędzie w ciągu 2 tygodni.

W pobliżu Huelvy, na strómem wzgórzu, stoi sławny klasztor OO. Franciszkanów La Rabida, gdzie przeor O. Juan Perez de Marchena przyjął gościnnie rozpaczającego Kolumba i swym wpływem u królowej Izabelli ułatwił wielkie dzieło. Klasztor, z którego otwiera się przepyszny widok na morze, staraniem księcia Montpensier przed kilkunastu laty został odnowiony w dawnym stylu. Tuż obok wzniesie się olbrzymi pomnik Kolumba, górujący nad całą okolicą. Położenie kamienia węgielnego pod ten pomnik zakończyło uroczystości 3 sierpnia. W klasztorze zaś we wrześniu odbędzie się zjazd hiszpańsko-amerykański, w którym zwłaszcza wezmą udział studenci wszystkich wszechni hiszpańskich.

W Madrycie od 12 października do 31 grudnia odbędzie się wystawa jubileuszowa „historyczno-amerykańska“ i „historyczno-europejska.“ Pierwszy dział ma objaśnić stosunki Ameryki przed odkryciem i do odkrycia jej przez Kolumba. Zadaniem drugiego działu jest wyobrazić stan oświaty Europy, zwłaszcza Hiszpanji i Portugalji, w czasie odkrycia Ameryki. Obejmuje ona zatem sztukę, przemysł artystyczny, sprzęty, naczylnia, kryształy, szkła i t. d. Co zawiędzła Ameryka Europie, co ta odkrytuemu przez Kolumba światu? — na to pytanie ma odpowiedzieć wystawa w Madrycie.

Rząd hiszpański nie szczędzi zabiegów i kosztów, aby jak najokazalej obchodził jubileusz największego czynu w dziejach Hiszpanji. Na czele komitetu wystawy stanął minister spraw zagranicznych książę Tetuan. Urządzeniem zaś wystawy zajmuje się madyrka akademja historyczna, której dyrektor, znakomity mąż stanu, dzielnopisarz i poeta Canovas del Castillo piastuje urząd prezesa gabinetu. Wystawa odbędzie się w nowo budowanym świetnym gmachu biblioteki publicznej przy *paseo de Recoletos*. Z swej strony królowa-rejentka, gorliwie opiekując się jubileuszem, panie zaś amerykańskie, nawiązując do legendy, według której protoplastka dzisiejszej królowej, Izabella zastawiła swe klejnoty, aby umieścić wyprawę Kolumba, zbierają śladki, celem ofiarowania rejentce Krystynie wspaniałego dyadem. Krytyka historyczna wykazała wprawdzie, że klejnoty królowej Izabelli były zastawione już dawniej, ale panie amerykańskie mają zupełną słuszność, gdy w tym razie, odrzucając chłodną krytykę, wierzą w poetyczną legendę, zwłaszcza gdy na tronie hiszpańskim zasiada znowu królowa z tego rodu, który swe pierwszorzędne miejsce w Europie zawdzięcza ożenieniu się arcyksięcia Filipa Pięknego z Joanną, córką Izabelli i Ferdynanda hiszpańskich.

Oprócz wystawy w Madrycie, odbędzie się uroczystości jubileuszowe w Sewilli, Valladolidzie, Granadzie; w ostatnim mieście rząd hiszpański urządzi wystawę zabytków z epoki Maurów w dawnych koszarach rycerzy maurytańskich, obecnie magazynie węgla. Istnieje także plan, aby królowa Krystyna w oświetlonej 35,000 lampami elektrycznymi Alhambrze, przyjmowała delegatów różnych państw europejskich i amerykańskich. Nie wiadomo jeszcze, czy ten plan będzie istotnie urzeczywistniony? Zdobycie Granady, jak wiadomo, było wstępem do wyprawy Kolumba i w pobliżu sławnego miasta, w Santafe odbyły się najważniejsze konferencje wielkiego Geneueńczyka z królową Izabellą.

W Ameryce główny akt uroczystości jubileuszowych stanowi wystawa w Chicago — w mie-

ście, którego ludność, 60 lat temu składała się z 3 rodzin, gdy obecnie liczy 1,300,000 dusz! W otworzonym na placu wystawy klasztorze La Rabida, umieszczone będą zabytki, odnoszące się do Kolumba. W rzędzie kart i modeli, objaśniających stan nautyki przed wyprawą Kolumba, oglądać będziemy różne przedmioty, przypominające bajeczne wyprawy Normanów do północnej Ameryki, mianowicie karty wycieczek Eryka Rudzkiego do Grenlandy, tudzież pomnik jego; ponoć także wysłane będą do Chicago rękopisy dawnych „sag“ norweskich.

Inny dział wystawy obejmuje szczegóły biograficzne Kolumba, mianowicie opisy i obrazy wszystkich miast włoskich, które sobie przypisał sławę, że są miastem rodzinnym wielkiego męża; modele wrzecznych kamienie, w których się urodził, obrazy lub fotografie wszystkich miejscowości w Portugalii i Hiszpanii, gdzie przebywał; obrazy — oryginalny lub kopie — na których się znajdują postać Kolumba; wszystkie jego portrety, z których autentyczne mają być tylko przechowywane w Madrycie w Capolotto, i w wiedeńskim zbiorze Ambras; kopie jego grobowców w St. Domingo i Hawanie; wiernie odwzorowane karawele „Santa Maria“, „Ninia“ i „Pinta“, z którymi odbył pierwszą wyprawę, i które wezmą udział w wielkiej naradzie morskiej, zapowiedzianej na 4 marca 1893 r., czyli na 400 setną rocznicę powrotu Kolumba z pierwszej wycieczki do Europy.

W Ameryce też z powodu jubileuszu pojawiła się najnowszą, trochę zanadto chłodną i krytyczną biografią Kolumba przez Justyną Winsora, oparta głównie na listach i pamiętnikach Kolumba, zaopatrzona w wyborne karty i krytyczny rozbiór wszystkich ważniejszych dzieł o Kolumbie, aż do wydanego w r. 1888 wielkiego dzieła Francuza Henryka Harisse: „Christophe Colomb.“

KRONIKA.

Kraków 8 sierpnia.

— Zapiski osobiste. JE. komendant korpusu Krieghammer powrócił wczoraj z Cieszyzna. — Komendant twierdzy bar. Waldstätten wyjechał dzisiaj rano do Przemysła.

— Wacław Rulikowski, członek komisji historycznej Akademii Umiejętności, znany w świecie uczonym heraldyk, autor dzieła *Kniaziowie i szlachta*, b. właściciel dóbr na Ukrainie Paszkówki, a na Wołyniu Horodnicy, po wyjeździe z Krakowa, gdzie przez lat 15 dla naukowych prac zostawał, przeżywszy lat 70, zakończył życie 27 lipca b. r. w Zawadzie na Ukrainie w majątku syna swego Erazma. Dnia 5 b. m. pochowany został w grobach rodzinnych kościoła m. towidowskiego, wystawionego przez jego ojca, marszałka Józefa Rulikowskiego. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawi się jutro 9 b. m. (we wtorek) w kaplicy Loretańskiej przy kościele OO. Kapucynów o godzinie 10 zrana.

— Festyn w parku Dr. Jordana. Pomimo niepewnej z początku pogody, festyn wczoraj w parku Dr. Jordana powiódł się wybornie. Z uderzeniem godziny 4 po południu salwy moździerzy dawały znak rozpoczęcia zabawy. Aleje parku zaroily się tyśiącznym tłumem. Piękne uniformy kapeli Harmonii zwracaly powszechną uwagę. Chór młodzieży rze mianowicie, pod kierunkiem p. Sierosławskiego, produkcyę orkiestralną Harmonii, ćwiczenia gimnastyczne wychowawców parku pod dowództwem prof. Jordana i p. Homińskiego i sprzedaż fantów wypełniły czas aż do zmroku. Zabawa zakończyła się piękną apoteozą biustu Tadeusza Kościuszki. Z muzyką i pochodniami wracali uczestnicy festynu do miasta. Przed mieszkaniem prof. Jordana na ulicy Wiśniej cały poobed zabrał się i wznosił gromki okrzyk na cześć szlachetnego założyciela ogrodu i inicjatora politycznych ćwiczeń.

— Z teatru. Grany wczoraj po raz piątnasty *Paszki z Tyrolu* sprowadził do teatru bardzo liczną publiczność. Jutro we wtorek przedstawioną będzie nięgrana od lat wielu bardzo piękna opera komiczna Offenbacha p. t.: *Opowieści Hoffmana*.

— Ślub. W sobotę o godz. 7 wieczorem pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janem Marcellim Wajdą, tutejszym kupcem, a panną Anną Rausch. Chór pod dyrykcją p. Świerzyńskiego odpiewał „Veni Creator“ Freyera i „Ave Maria“ Tauvitzca.

— Konkurs fotograficzny. Zmarły przed dwoma w Krakowie fotograf a. p. Walery Rzewuski, zapisał 300 guldenów dla autora najlepszego podręcznika popularnego dla amatorów sztuki fotograficznej. Wykonawcy woli testatora ogłosili w swoim czasie konkurs na odpowiednią pracę, wybierając na sędziów pp.: K. Brandla i Karolego z Warszawy, tudzież Szuberta z Krakowa. Obecnie sędziowie są zajęci oceną nadesłanych do Warszawy prac, w liczbie tylko trzech, z gđmi: „Serce i ręka“, „Postęp“ i „Krakowianin.“ Wyrok konkursowy zapadnie z końcem bieżącego miesiąca.

— Komitet izraelski wystąpił dzisiaj rano z Krakowa przez Myślowice do Ameryki 80 rodzin (237 osób) rosyjskich żydów, którzy tu przez pewien czas bawili.

— Ze Lwowa donoszą: Dwie kolosalne wielkości „Wiktorje“ staną na branie triumfalnej, pod którą przejeżdżać będzie Cesarz, jadąc z dworca kolei do miasta. Wspaniałą tę bramę projektował architekt Skowron, twórca gmachu sprawiedliwości, figury zaś powierzyła komisja dekoracyjna artyztem Lewandowskiemu i Antoniemu Popielowi. „Wiktorje“ te będą na trzy metry wysokie i ozdobią najwyższy szczyt triumfalnego łuku.

— O usiłowanem podpaleniu składu kolejowego we Lwowie donosiła już nasza prywatna depesza sobotnia. Dziś uzupełniamy ją następującymi szczegółami, jakie podaje *Dziennik Polski*: „W nocy z środy na czwartek wglazar zajęty w składzie kolejowym na lwowskim dworcu głównym, idąc do służby po godzinie 12 wzdłuż toru kolejowego do stacji, zauważył słabe światło w magazynie, w którym mieści się główny skład przyrządów, służących do przewozu wojska. Przyszedłszy bliżej, zobaczył, iż płoną już deski, tworzące ściany magazynu, zbudowanego na podmurowaniu. Z pomocą przywołanej służby zdolano ugasić pożar w z początku bez wzywania na pomoc straży ogniowej. Następnie przekonano się, że nie wiadomi sprawcy usiłowali w 3 miesiącach wyłamać podmurowanie, celem wzniesienia wewnętrznego pożaru. Wreszcie w 4 miejscu udało się im zrobić dotychczasowy wyłom, w którym znalaziono dwie flaszki, napelnione nieznaną dotychczas bliżej cieczą, a zapakowane w metalową rurkę do zakładania lontu. Przyrząd ten cały zdradza wiele prymitywną robotę. Władza kolejowa i policyjna wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.“

— X. Romuald Szwarz, dobrze w mieście naszym i w całej okolicy znany i czczony dziekan bocheowiecki, a proboszcz rusiecki, obchodzić będzie 25 b. m. dwudziestopięć-letni jubileusz kapłaństwa. X. kanonik Szwarz cały prawie ten czas — z wyjątkiem niewielu miesięcy — pracował w Ruszczy, a z jakim rozumem poświęceniem pracował, tego najlepszym dowodem kwitnący stan parochijny w tym parafii. Rzedo prosta, że równie parafianie, jak liczne grono przyjaciół, którzy w czcigodnym jubileusze czczą nie mniej pełnego miłości dla owieczek swych proboszcza, jak wypróbowanego przyjaciela i bezwzględnie jednego z najlepszych naszych kaznodziejów, pragną w tym pięknym dniu okazać mu, że umieli ocenić 25 letnią nieprzerwaną a w owoce tak bogatą pracę na tak ważnym dla Kościoła i kraju posterunku: wiejskiego proboszcza.

— Manewry galicyjskie. Czytamy w *Gazecie lwowskiej*: Wszelkie wiedzące bądź to w kraju, bądź w dziennikach wiedeńskich wiadomości o odwołaniu manewrów w Galicyi, są z gruntu nieuzasadnione. Powołano do tego władze nie spuszczać ani na chwilę z oka względów sanitarnych i nie omieszkalyby, w razie potrzeby, wydać odpowiednich zarządzeń. W obecnej chwili stan zdrowia ludności w całym kraju jest pomyslniejszy, niż w innych latach o tej porze.

— Przemysł krajowy. Ministerstwo wojny zamówiło w fabryce cementu w Szczakowej przeszło 31,000 cetrnar metr. Portland cementu dla robót fortyfikacyjnych w Galicyi. Zamówienie to nastąpiło na mocy sprawozdania dyrekcji inżynierskiej i budownictwa fortyfikacyjnego w Krakowie, która po kilkakrotnych próbach wytrzymałości szczakowskiego cementu, stwierdziła najwyraźniej, iż cement ten pod każdym względem odpowiada wszelkim wymaganiom, a jak wiadomo — przy budowlach fortyfikacyjnych — są one nadzwyczaj ostre. (*Gazeta Narodowa*).

— Z Rzeszowa donoszą: We czwartek odbyło się pełne posiedzenie Rady powiatowej pod przewodnictwem prezesa p. Adama Jędrzejowicza. Na tem posiedzeniu wybrano komisję, która w porozumieniu ze starostą kierować będzie zarządzeniami przeciwko zawleczeniu cholery. Uchwalono dalej cały szereg wniosków, zmierzających ku temu celowi, a wreszcie zawotowano na razie sumę 1,000 złr. na pierwsze potrzeby sanitarne. Należy także wspomnieć, że już poprzednio p. starosta Fedorowicz zarządził w całym powiecie lekcie i energiczne środki przeciw ewentualnemu rozszerzeniu się cholery. Również miasto Rzeszów, dzięki bar. Brunickiemu, otrzymało lepsze hygieniczne warunki.

Na tem posiedzeniu Rady powiatowej uchwalono także jednogłośnie popierać wybudowanie ważnej bardzo dla kraju, tak pod względem handlowym jak i strategicznym, linii kolejowej Rzeszów-Sanok na Białogórze.

— Z Wadowic piszą nam: Wydział Towarzystwa bursy „Stefana Batorego“ w Wadowicach na posiedzeniu w dniu 2 b. m. przyjął 16 uczniów gimnazjalnych do bursy na rok szkolny 1892/3, a mianowicie po jednym z powiatów nowotarskiego i myślenickiego, trzech z powiatu bialskiego, czterech z powiatu żywieckiego, a siedmiu z powiatu wadowickiego, którzy dotąd niemal wyłącznie do utrzymania tych uczniów się przyczynia. — Nadto z powodu zmiany i odpowiedniego na ten cel przeistoczenia lokalu we własnej realności, uchwalili zarządzić z początkiem przyszłego roku szkolnego poświęcenie tej instytucji, w życie wprowadzonej, a walne zgromadzenie członków tego Towarzystwa zwołać na dzień 3 września b. r. godzinę 6 do sali Rady miasta Wadowic.

— Powódź. W nocy ze środy ma czwartek spadł nawałny deszcz w okolicy Drohobycza i wyrządził olbrzymie szkody. Wskutek słyoty wezbrała rzeka Tyśmienica i zalala nadbrzeżne okolice. Kopalnie w Borysławiu zalane, most żelazny między Borysławiem a Drohobyczem zerwany, a wieś Michałowice stoi pod wodą, która zabrała z pól zboże i siano. Rzeką Trudnica również wystąpiła z brzegów i zrzuciła wielkie szkody we wsiami: Dobrowlan, Rółów i Lityń.

— Mianowania i przeniesienia. Minister skarbu zamianował kontrolora podatkowego, Maurycego Orliczka, kontrolerem głównych urzędów podatkowych w IX klasie rangi, w obrębie galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu. Minister sprawiedliwości przeniósł: sędziów powiatowych: Dra Maksymiliana Seidlera z Frysztaku do Czarnego Dunajca, Hipolita Wolańskiego ze Żmigrodu do Frysztaku i Stanisława Gulkowskiego z Sokolowa do Bochni, dalej sekretarza Rady Józefa Kwapińskiego z Jasła do Krakowa i zamianował sekretarzami Rady: sędziego powiatowego Feliksa Wiśniewskiego w Czarnym Dunaju do Nowego Sącza i adjuktka sądowego Józefa Zaufala w Nowym Sączu dla Jasła, dalej sędziami powiatowymi: adjuktka sądowego Tadeusza Gulkowskiego w Tarnowie dla Sokolowa, adjuktka sądowego Michała Palucha w Nowym Sączu dla Wiśnicz, adjuktka sądu powiatowego Władysława Chodorowskiego w Wojniczcu dla Jordanowa i adjuktka sądowego Zygmunta Głbockiego w Rzeszowie dla Żmigrodu.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjuktów sądów powiatowych: Władysława Moczydłowskiego z Dębicy do Tarnobrzegu, Ignacego Moczydłowskiego ze Strzyżowa do Kalwarii, Juliana Zagórowskiego z Leżajska do Makowa, Wojciecha Pawlikowskiego z Kalwarii do Krzeszowic i Dra Zacharyasa Gutowskiego z Rozwadowa do Grybowa i zamianował adjuktkami sądowymi zachodnio-galicyjskiego ansultanta Jana Radwan Łódzińskiego dla Jasła i dolnoaustriackiego ansultanta Dra Kazimierza Cyszczana dla Wadowic, dalej adjuktkami sądów powiatowych zachodnio-galicyjskich ansultantów: Józefa Aleksandra Korczak Hańskiego dla Ulanowa, Wacława Jarworskiego dla Limanowy, Romualda Wincentego Radwskiego dla Rozwadowa, Eugeniusza Maurycego Krasna dla Slemienia, Władysława Trzeciackiego dla Strzyżowa, Dra Kazimierza Baldwin Ramuńta dla Dębicy i Jana Leichamscheidera dla Leżajska.

Minister sprawiedliwości przeniósł notariusza Adolfa Jugwera z Sadagóry do Czerniowic, a notariusza Stanisława Kuźniarskiego z Stanesie do Sadagóry. — Odnaczenie. Najj. Pan postanowieniem z 29 lipca b. r. nadał pensyonowanemu geometrze starszemu, Alojzemu Lityńskiemu, w uznaniu jego wieloletniej, gorliwej i skutecznej działalności, tytuł i charakter inspektora do utrzymania ewidencji katastru podatku gruntowego.

Dziennik urzędowy ogłosił, iż postanowieniem z 3 b. m. nadał Cesarz kierownikowi departamentu prasoowego w prezydium Rady ministrów, radcy ministerjalnemu Rudolfowi Freibergowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

— Z armii. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłosił: Radca rachunkowy z intendentury XI korpusu, Rudolf Poltny, przeniesiony na własne żądanie w stan spoczynku. Aleksander Truszkowski, porucznik artylerji 11 pułku, przeniesiony do baterji dywizyjnej Nr 22. Emil Kaspar, porucznik 55 p. p., otrzymał na przeciąg jednego roku urlop z placą.

— Leopold Karol Müller, głośny malarz i profesor w akademii sztuk pięknych w Wiedniu, zmarł onegdaj tamże. Był on synem litografa i dziecięce swe lata spędził w nędzy. Przez protekcję malarza Karola Blaasa dostał się w roku 1853 do akademii sztuk pięknych w Wiedniu, gdzie uczył się razem z naszym Grottegerem. Skończywszy studia, utrzymywał się czas jakiś z tego, iż rysował ilustracje do tamtejszych pism humorystycznych; wreszcie około roku 1870 dostał się do Egiptu i kilkoma obrazami ze Wschodu, wystawionymi w wiedeńskim salonie, zjednał sobie szeroki rozgłos. Londyński handlarz przedmiotów sztuki Wallis zawarł z nim kontrakt, którym zobowiązał się kupić po wysokiej cenie każdy obraz Müllera. Obrazów tych namalował Müller od tego czasu bardzo wiele, a wszystkie płacone były sto przez bogatych przemysłowców amerykańskich. Wszystkie prawie obrazy Müllera szły do Ameryki, w Austrii prawie wcale ich niema. Przed dwoma laty utracił jedno oko, mimo to jednak malował dalej i pełnił obowiązki profesora w akademii sztuk pięknych. Müllera obrazy ze Wschodu są prawdziwemi arcydziełami i w tym kierunku był on największym me malarzem w Europie.

— Z Poznania donoszą: X. Arcybiskup Stabłowski opuścił już Königstein i przez Frankfurt wyjechał do Szwajcaryi, gdzie się spotka z X. Kardynałem Ledóchowskim.

— „Moniteur de Rome“ donosi, że JE. X. Kardynał Ledóchowski wyjechał do Lucerny w Szwajcaryi.

— Towarzystwo św. Wincentego a Paulo straciło ostatniego z trzech założycieli swoich. W dniu 2 b. m. zmarł w Paryżu M. Lamache, były profesor prawa uniwersytetów w Strasburgu i Grenobli, kawaler orderu legji honorowej. W r. 1833 w maju, trzej młodzi przyjaciele, słuchacze drugiego roku prawa: Lamache, Lallier i walsawiony później Ozanam, utworzyli męskie konferencje Tow. św. Wincentego a Paulo, które niebawem miały się stać tak silną dźwignią życia katolickiego w Francji, Europie i w całym świecie cywilizowanym. Pierwsze posiedzenie odbyło się w skromnym mieszkaniu najstarszego z założycieli, dwudziestoczter-letniego Lamache. W 20 lat później liczone konferencje męskich już 1500, dziś jest ich 4,500, z czego 3,500 z górą w samej Europie. Ogólna suma dochodów Towarzystwa wynosi obecnie około 11 milionów franków, które obracają się na wspomaganie najuboższych, bo wstępujących się zbierać. Wiadomo, że Galicya w działalności tego dobrego Stowarzyszenia katolickiego żywy bierze udział, mając kilkadziesiąt konferencji, rozszerzonych po miastach, miasteczkach i wsiach nawet, a rządzące jalmużni rocznie za blisko 20,000 złr.

— Prof. Mierzejewski proponuje, aby wyspę Oesel zupełnie odesobnić ze stałym lądem i przerwać z nią wszelką komunikację prócz listownej, a to w tym celu, aby wyspę tę uczynić schroniskiem przed cholera.

— Stary zabytek. Z Ulmu donoszą, że w Schussenried starszy leśniczy, Frank, odkrył cały dom, pochodzący z okresu budowy domów na palach. Celem zbadania odkrycia wyjechała tam znaczna liczba członków niemieckiego wiewu antropologów.

— Proces o libretto. Znany pisarz włoski, Verga, autor dramatu ludowego *Rycerskość wieśniacza*, z którego pp.: Menasci i Targioni wykirolili libretto do opery Mascagniego — wytoczył temu ostatniemu proces, domagając się udziału w zyskach, jakie grana z tak wielkim powodzeniem opera przynosi. Obecnie sąd kasacyjny w Turynie potwierdził wyrok sądu pierwszej i drugiej instancji w Medyolanie, przyznający słusność pretensji Vergi. Mascagniego będzie tedy zmuszony wypłacić p. Verga 25% od wszystkich tantiem, jakie przynosi *Rycerskość wieśniacza*.

— Drobnie pismo. Dziennik paryski *L'clair* ogłosił konkurs na drobne pismo; zwycięzca otrzyma medal złoty. Jakiś Belgijczyk na zwykłej karcie pocztowej pomieścił 2,187 wyrazów, zaś między czytelnikami *L'claira* znalazł się ktoś, co na takiejsze karcie pomieścił 6,000 wyrazów, poświęciwszy na tę pracę 28 godzin, a ktoś inny zapowiedział, że nadeszłe karte, zawierająca 10—11 tysięcy wyrazów. Z konkursu tego wyłonieni są Alf. Daudet i Al. Hepp, którzy obaj piszą swe kroniki na bibułę od papierosa.

— Nekrologia. Aleksander Raczynski, restaurator w Nowym Targu, przeżywszy lat 41, zmarł dnia 7 b. m.

Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie.

We wtorek 9 b. m.: *Opowieści Hoffmana*, opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.

We środę 10 b. m. na beneficj panny Erminii Seregni po raz trzeci: *Wielki Mogoł*, opera komiczna w 4 aktach Audrana.

We czwartek 11 b. m. po raz piąty: *Cavalleria rusticana*, opera Mascagniego.

— Dnia 7 sierpnia po nonym deszczu dość pogodnie, po południu mały deszcz; termometr od +12.5 doszedł do +25.5 C. Barometr trochę opadł; o godzinie 7-mej rano dnia 8 sierpnia stan jego był 743.6 mm., termometru +16.2 C. Wiatr zachodni.

We wtorek dnia 9 sierpnia: św. Kamila z Lelisa i Romana.

Ostatnie wiadomości.

Politik zamieszcza następującą korespondencję z Wiednia:

Dymniasa barona Prażaka odwlecz się jeszcze kilka dni, gdyż ustępujący minister wyraził życzenie oczekania się trzynastej swojej rocznicy ministerialnej, to jest pozostania w urzędzie do 12 sierpnia. Pismo odrębne Najj. Pana do Prażaka wspomni o jego szczególniej długiej służbie i zarządził powołanie go do Izby panów. Przy tem zażyczył, że cesarz Franciszek Józef tylko 4 ministrów miał lub ma, którzy tak długo lub dłużej od ministra Prażaka zasiadali w radzie Korony, a mianowicie z czynnych obecnie hr. Taaffe i hr. Falkenbaya, a z tych, którzy ustąpili: bar. Ziemiakowski i Koloman Tisza.

Mniemanie również, iż zwłoka w ustąpieniu barona Prażaka, pominąwszy już powyższy osobisty, spowodowana jest także rzeczowym motywem. Nie zupełnie bowiem słuszna jest pogłoska, iż nie będzie zamianowany żaden minister-rodak. Są poważne czynniki, które za tem przemawiają, aby przeciw taki minister został mianowany, a hr. Taaffe sam życzy sobie tego. Prezes gabinetu mniema, iż szlachcic czeskiej przysiadłby do odegrania ta rola, jaką szlachcic węgierski między rokiem 1861 i 1866 objęła i skutecznie przeprowadził, to jest rola pośrednika między Koroną a stronnictwem, oraz między stronnictwami. Czy

to jest możliwem, czy to specjalnie teraz jest możliwem, w tej mierze zdania są podzielone, ale hr. Taaffe przynajmniej przed kilku dniami wyraził to zapatrywanie, a sądzi, iż nie odstąpił i teraz od niego zupełnie. Chciałby on więc, jeśli to będzie możliwem, pozyskać kogoś ze szlachty czeskiej na posadę ministra. Przemawia za tem jeszcze następujący moment: Ustąpienie bar. Prażaka wzmacnia lewe skrzydło ministerstwa przez to, że osłabia prawe. To ostatnie teraz składa się tylko z dwóch członków: hr. Falkenbaya i hr. Schöbörna; do lewego skrzydła należą: margr. Bacquehem, hr. Kuenberg i bar. Gautsch; środek stanowią: Zaleski, Steinbach i Welsersheimb, a zważywszy, iż dwaj ostatni bardziej się skłaniają ku lewicy, nastąpiłoby teraz znaczące przesunięcie sił w gabinecie. To mówi hr. Taaffe sam sobie, ale podobno także i inni w ostatnich dniach mu to powiedzieli.

Klub Hohenwarta i koło polskie nie może obójtnie patrzeć na przesłznięcie się ministeryum ku lewicy, a hr. Taaffe jest zbyt wielkim realistą, aby nie dosłyszał ostrzeżeń z tej strony, jest człowiekiem zbyt doświadczonym, aby się oddać w ręce ludzi, którzy przez lat dziesięć w tak nieludzki sposób go traktowali. Jeżeli się tedy da, to postara się on o następcę bar. Prażaka, chociaż i on przynajmniej, że uprawnionym jest frazes, iż skoro chwilowo nie ma zdolnej do rządów partji czeskiej, to logicznie nie może być także czeskiego ministra rodaka.

Telegramy własne „Czasu“.

Praga 8 sierpnia. Przeciwko deputowanym do Rady państwa: Gregorowi, Spinciczowi i Brzodadowi wdrożonem zostało postępowanie karne o przestępstwo podburzania ludności z powodu mów, wypowiedzianych w Kutnaborze.

Poznań 8 sierpnia. Zjazd przemysłowców zaczął wczoraj szambelan Cegielski. Zebranie było tłumne; reprezentowanych było wiele towarzystw. Przewodniczącym wybrany Palendzki z Torunia, który wznosił okrzyk na cześć Papieża i cesarza. Zgromadzeni powtórzili okrzyk trzykrotnie z zapaleniem, poczem wysłuchano referatów Chociszewskiego i Wigockowskiego. Wieczorem zabawa w strzelnicę zgromadziła 5000 ludzi. Bawiono się świetnie. Poloneza prowadził szambelan Cegielski. Dziś referaty w wydziałach, poczem nastąpi zamknięcie zjazdu.

Berlin 8 sierpnia. Ustąpienie ministra Herrfurtha uważają w kołach urzędowych za rzecz pewną. Herrfurth казал już sobie szukać nowe mieszkkanie chociaż formalne przyjęcie jego dymisji nastąpi dopiero po powrocie cesarza. *Kreuz Zig* mniema, iż niewątpliwie przyjętym zostanie w całości plan reformy podatkowej Miguela.

W obradach nad propozycjami Rosji w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Niemcami, bierze udział także baron Lamezan, konsul niemiecki dawniej w Petersburgu, a obecnie w Amsterdamie. Uchodzi on za wyborzonego znawcę rosyjsko-niemieckich stosunków handlowych.

National Zig zapewnia, iż co do nowego przedłożenia wojskowego nie zapadła jeszcze decyzja. Gdyby miano zaproponować znaczne podwyższenie wydatków wojskowych, natenczas równocześnie przedłożone zostaną projekty, mające na celu dostarczenie środków na pokrycie tych wydatków. W tym celu zamierzono jest podwyższenie dochodów z opłat konsumcyjnych.

W kołach półurzędowych nie wierzą pogłoskom w ustąpienie tutejszego ambasadora Austro-Węgier, hr. Szechenyiego, lubo tenże ze względu na stan zdrowia wyraził już dawniej życzenie usunięcia się z życia politycznego i poświęcenia się administracji rozległych swych dóbr w Węgrzech. W każdym razie sądzią w poinformowanych kołach, iż na wypadek ustąpienia hr. Szechenyiego, następcą jego zostałby minister Szoegeyeni.

Paryż 8 sierpnia. Przepuszczają, iż rokowania między Francją a państwem Kongo doprowadzą wkrótce do ustanowienia sądu polubownego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 8 sierpnia. Książę Ferdynand koburski odjechał dziś rano do Bułgarii.

Wiedeń 8 sierpnia. Reprezentanci banku austro-węgierskiego na konferencji z obudwoma ministrami skarbu oświadczyli, iż po ogłoszeniu i wejściu w życie ustaw walutowych, bank jest w możności spełnienia natychmiast ciężących na nim zobowiązań.

Buda-Pestz 8 sierpnia. Rozporządzenie ministra handlu wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, finansów i rolnictwa oraz z rządem austriackim, zakazuje w celu zapobieżenia zawleczeniu cholery: dowozu i przewozu owoców, jarzyn, ogrodowiny, kawioru, ryb, skór zwierzęcych i innych produktów zwierzęcych z granic Rosji.

Paryż 8 sierpnia. Przy wyborach ścisłszych do rad generalnych wybrano 94 republikanów i 16 konserwatywów. Republikanie uzyskali 12 mandatów. Pomiedzy wybranymi znajduje się także Wilson.

Paryż 8 sierpnia. Uwięziony obecnie rewolucjonista Culine wybrany został członkiem rady obwodowej w obwodzie Roubaix.

Paryż 8 sierpnia. Król belgijski zaprosił francuskiego deputowanego Feliksa Faure do Brukseli. Zaproszenie, które jeszcze przed zejściem w Kongo nastąpiło, nie stoi z niem w żadnym związku. Zresztą Faure nie widział się z ministrem Ribotem, który od 14 dni bawi w Houlgate.

Paryż 8 sierpnia. W sobotę wieczorem w cyrku Fernando odbył się meeting w celu zaprote stowania przeciwko straceniom w Zofii. W meetingu wzięło udział około 2000 osób. Pewna liczba possybilistów czyniła opozycję i usiłowała zakłócić porządek. Przyszło do zaburzeń, podczas których z sali oponentów usunęto. Następnie deputowani Gonsott i Milloyeve wypowiedzieli mowy, w których w gwałtowny sposób ganili postępowanie Stambułowa, oświadczając, że jest on narzędziem trójprzymierza. Dalszy przebieg zgromadzenia był dosyć hałaśliwy. Rocheforta i Culine'a wybrano przez akklamacyę przedstawicielami honorowymi. Bilanzystowy deputowany Gabriel mówił o rosyjskim przymierzu. Przyjęto wreszcie porządek dzienny potępiający postępowanie bułgarskiego rządu. Przy opuszczeniu lokalu zorganizowano składowa na rzecz propagandy za amnestją.

Paryż 8 sierpnia. *Petit Journal* donosi: Wszyscy naczelnicy stacyj na kolei parysko-środmorskiej zostali zawiadomieni, że dwanaście

puszek dynamitu wysłanych pod adresem do Chappelle-sons-Dun zginęło w transporcie. Jest obawa, że dopelniono kradzieży.

Cowes 8 sierpnia. Przy sobotnich wycieczkach pomiędzy yachtami „Meteor“ i „Iverna“, zwyciężył „Meteor.“ Cesarz Wilhelm i księżę Henryk złożyli królowej Wiktorji wziętej poegnalną i wzięli udział w śniadaniu rodziny królewskiej, na które zaproszeni także zostali książę Connaught, oraz księstwo Hermanowie Sasko-Wajmarscy. Wieczorem na pokładzie statku „Kaiserader“ wydał cesarz Wilhelm pożegnalny obiad. Wczoraj rano odjechał cesarz do Wilhelmshaven.

Rzym 8 sierpnia. Dwustu członków związku katolickiego udało się na Monte Pincio, ażeby na pomniku Kolumba złożyć wieniec laurowy. — Gromada liberalnych młodzieńców przyłączyła się do pochodu. Znalaziono pomnik obalony i otoczony dokoła narodowemi chorągiewami. Wskutek tego przyszło do bójk pomiędzy obiema stronami. Kilka osób aresztowano.

Foligno 8 sierpnia. Biskup tutejszy znaleziony został niezżywym w conpę pociągu kolei żelaznej. Przypuszczenie morderstwa jest prawdopodobne. Podejrzanę indywiduum podobno zostało zaaresztowane.

Petersburg 8 sierpnia. Departament medycyny ministerstwa spraw wewnętrznych wyzwa rosyjskich poddanych obu płci, którzy w zagranicznych uniwersytetach ukończyli studia medyczne, aby stawili się do rozporządzenia celem pielęgnowania chorych cholerycznych. W mieście i w gubernii permskiej umarło od 1 do 5 sierpnia 33 osób na cholera.

Petersburg 8 sierpnia. W Moskwie w dniu 5 sierpnia zachorowało na cholera 9 osób, umarło 4; w dniu 6 sierpnia zachorowało 20 osób, umarło 7. W gubernii moskiewskiej zaszędł jeden wypadek śmierci. W miastach Wjatce, Jekaterinosławiu, Kursku, Kazaniu, Permie, Rjazaniu, Jarosławiu, oraz w odnieszonych guberniach występuje epidemia bardzo łagodna. W Niżnym Nowgorodzie w dniu 6 sierpnia umarło 25 osób. Gwałtowna epidemia występuje jeszcze na terytorjum nadwołżańskim, w Saratowie i w Samarsze.

Petersburg 8 sierpnia. W Jarosławiu od dnia 2 do dnia 4 sierpnia stwierdzono siedm wypadków cholery; z tych trzy zakończyły się śmiercią.

Cetynia 8 sierpnia. Ratyfikacyę serbsko-czarnogórskiego traktatu handlowego zostały wczoraj zamienione. Minister Gorgjewicz, który traktat podpisał, otrzymał wielką wstęgę czarnogórskiego orderu Danila.

Konstantynopol 8 sierpnia. W miejscowości Platana pod Trebizandą zachorowały dwie i umarły dwie osoby na cholera. — W lazarecie znajdują się obecnie sześć osób chorych na cholera; umarło tam już siedm osób. Utworzono tam silny kordon wojskowy.

Od Administracji „Czasu“

Dla ubogiej wdowy, chcącej wysłać córkę do Raki, nadesłano z Cieplic 2 złr., Maniś słabowity 2 złr.

NADEŚLANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

KRAWATY męskie, jedwabne, letnie w wielkim wyborze, oraz parasole jedwabne, laski, tułki do papierosów firmy Cawley & Genry w Paryżu poleca MAGAZYN

AUBON MARCHÉ FILIPA EILE w Krakowie, ul. Grodzka, L. 6. (685 22-)

Żyto na wysiew Triumf. Znanej słynnej w kołach rolniczych z powodu wprowadzenia znakomitych ziób na wysiew firmie Ernest Bahlsen w Pradze-Winobradach udzielono na nowe żyto na wysiew szczególnych zalet prawną ochronę znaku dla Austrii, Węgier i Niemiec. (1728)

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawel w zwiędzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11 1/2. Grób zasłużonych (w krypcie na Skakce), Grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrysty.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennickiej otwarte oddziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dni powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennickiej) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-tej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 30 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Muzeum XX. Czortoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-zej po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Gabinet Geologiczny Univ. Jagiell. w *Collegium physycum* przy ulicy św. Anny na I piętze otwarty w każdą niedzielę od godziny 9-tej do 1-tej w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. W

PIEŚŃ O GWIAZDACH NASZYCH
(Poemat religijno-narodowy o cudownych wizerunkach Najświętszej Maryi Panny w Polsce)
przez
Wawrz. Hr. Engeströma,
wyszedł nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie.
Cena egz. drukowanego na najpiękniejszym welinie dwoma kolorami w oprawie bardzo ozdoby 1 złr. (1781-16)

Nauczycielka Polka władająca doskonale językami angielskim, francuskim i niemieckim, muzyką — poszukuje zaraz umieszczenia. (1778-14)
AGENCE INTERNATIONALE
Mme de Sikorska, Kraków, Hotel Saski.

Kandydatka III. kursu
seminarium nauczycielskiego w Krakowie, uczennica celująca, która skończyła 8mą klasę szkoły niemieckiej z celującym postępowaniem, z dobrego domu, szuka umieszczenia bezpłatnego na rozpoczętą się rok szkolny w domu zamożnym z udzielaniem korepetycji i konwersacji niemieckiej. — Łaskawe zgłoszenia pod liter. A. Z. 25 poste restante **Jaszo.** (1759-13)

Służący w wieku 25 lat, siły i wykształcenia, mogący się wykazać dobrą świadomością z odbytej służby w lepszych domach, poszukuje stosownej posady. Adres: **P. H.** poste restante **Zabierzów.** (1760-15)

Ukończony gimnazjalista, który przez czas nieuczestniczenia do gimnazjum trudnił się dawaaniem lekcji i jest biegły w języku niemieckim, **znajdzie posadę jako nauczyciel w domu prywatnym na wsi.** Pensja 400 złr. i remunercja za każdy, z dobrym postępem zdany egzamin z uczeniem. Zgłoszenia należy się piśmie pod liter. **A. B.** poste restante **Zakopane.** (1784-13)
Zgłaszający się winni przedłożyć krótki życiorys i odpis świadectwa dojrzałości. Posadę objąć należy dnia 1 Września.

DONIESIENIE.
L. 4602. (1723-12)
Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:
a) dla Tarnowa 8325 cetnar. metr. siana
b) dla Olomuńca 16392 " " " "
c) dla Bochni 4385 " " " "

Dotyczące oferty muszą być podane najdalej do dnia 25 sierpnia 1892 r. do godz. 10 przed południem w c. i k. Intendanturze I. korpusu w Krakowie.
Blizsze warunki umieszczone są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 2 sierpnia b. r., w „Czasie“ z d. 3 sierpnia b. r. i w „Nowej Reformie“ z d. 2 sierpnia b. r., a oprócz tego przejrane być mogą w magazynach prowiantowych w Krakowie, Olomuńcu, Tarnowie i w filialnym magazynie prowiantowym w Bochni.
Z Intendantury I. korpusu.

Dwie parcele budowlane
o łącznej powierzchni około 416 sążni kwadrat., są razem lub podzielone przy ulicy Garniejskiej do sprzedania. Wiadomość w Biurze arch. Ekielskiego w Krakowie, al. Wielopole 1.14, I piętro. (1708-3-10)

Doniesienie.
Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:
a) dla Krakowa: 10,400 ctr. mtr. żyta, i 16,000 " " owsa;
b) dla Tarnowa: 3,900 " " żyta, i 5,800 " " owsa;
c) dla Olomuńca: 4,700 " " żyta, i 9,000 " " owsa;
d) dla Bochni: 2,000 " " owsa.

Dotyczące oferty muszą najdalej do 12 sierpnia 1892 r. do godz. 10 przed południem w Intendanturze c. i k. I korpusu w Krakowie być wniesione.
Blizsze objaśnienia zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ z d. 3 b. m., w „Czasie“ z dnia 4 b. m. i w „Nowej Reformie“ z dnia 3 b. m., a oprócz tego powzięte być mogą w wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Olomuńcu, Tarnowie i w filialnym magazynie prowiantowym w Bochni.
Z Intendantury c. i k. I. korpusu.

BAHLESEN ŻYTO DO SIEWU IMPERIAL
okazało się także w tym roku jako znakomite. Tysiącletnie wypróbowani zaliczają żyta do stewa Imperiala. **Bardzo wielka siła odporności przeciw przemrozaniu i wszelkim znikom powiętrza.** **Nadzwyczaj słabe przyżycie się, dlatego bardzo wielka oszczędność siewu (1/5-1/6 zwykłego wysiewu).** **Niezwykła plennosc; wiedeńskie posiewki z licznymi domieszkami 40 do przeszło 100 ziarn.** **To żyto na wysiew poleca usilnie wielu wybitnych gospodarzy wiejskich do uprawy, gdyż z powodn oszczędności w siewie i pewnych znaczących plonów żyta i słomy jest nadzwyczaj korzystne.**
Originalny siew w plombowanych workach ze znakiem ochronnym na lewym tylko **Ernest Bahlsen w Pradze-Winohradach.**
Cacionkami Drukarni „Czasu.“

KAŻDA CHOROBA bez wyjątku wyleczyć można za pomocą **Poradnika Lekarskiego** napisanego przez (1756-15)
Księdzka Kneippa.
(Podług metody X. Kneippa każdy sam się leczyć może; więcej jak sto tysięcy ludzi już nieczystych zostało). Cena bez oprawy i zitr., z przesyłką złr. 1.10. Z oprawą złr. 1.25, z przesyłką złr. 1.40. Dopełnienie do tego Poradnika wyszło p. t. Kalendarz do owia, dwa roczniki, które po 40 ct. osobno nabywać można. Zielnik czyli dokładny opis roślin, z których lekarstwa podane w Poradniku. (Z rycinami). Cena 40 ct., z przesyłką 50 ct. — Kupujący od razu Poradnik z dopełnieniami i Zielnikiem, płaci za wszystko: bez oprawy tylko złr. 1.80, z opr. tylko złr. 2.20 już z przesyłką franco. Należyżość uprasza się nadsyłać na przed swazse przekazem pocztowym pod adresem:
Księgarnia Katolicka
Poznań, Rynek 53—54.

Pisarz do gospodarstwa
kawaler, zdolny i energiczny, z najdłuższymi umieszczeniem. Własnoręcznie napisane podanie przyjmuję **Administr. dóbr w Dukli.** (1759-1-3)

Zarząd dóbr Kozłów,
poczta Milatyn nowy, **poszukuje od 1 października zdolnego ogrodnika.** Zgłaszający się mają dołączyć odpis świadectw. Listy nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (1783-13)

Pedagog z doświadczeniem o partem na dłuższej praktyce, mający za sobą uznanie i polecenia poważnych osób, życzy sobie zajęcie się pod odpowiednimi warunkami uczniami z większego domu bądź uczęszczającymi do szkół, bądź uczącymi się prywat. **Rodziców potrzebujących** uprasza się dla bliższego poznania podać adres pod lit. **L. T. S. 37.** Administracja „Czasu.“ (1746-4)

Administracja dóbr Zakładu Ossolińskich
rozpisuje licytację ofertową na **dzierżawę folwarku Strzelce wielkie** w powiecie brzeskim położonego. Folwark ten ma roli 442 morgów. **Łąk 224 m., pastwisk 78 m.** Czas dzierżawy od 1go września 1892 r. do 31go marca 1899 r. lub 31go marca 1902 r. — **Oferty** wnoszone być mają do dnia **21go sierpnia b. r.** w kancelaryi adwokata **Dra Steczkowskiego, syndyka Zakładu** narodowego imienia Ossolińskich, **Lwów, ul. Kościuszki L. 2,** gdzie otrzymać można warunki licytacji i wzór oferty, oraz przegladną projekt kontraktu dzierżawy. (1753-1-3)

Na wiosnę i na lato!
Niniejszem mamy zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, że **filia wiedeńska Heilmana Kohna i Synów** została bogato zaopatrzoną w wielki wybór gotowych sukien męskich, mianowicie:
Ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, spodnie kangarnowe.
Zarutki, Chesterfieldy, Kaiserroki, Menżykowy, Hawelki, bundy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne, oraz obfity wybór **ubrań dziecięcych** na sezon wiosenny i letni, we własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie, po zdumiewająco niskich cenach. Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. Publiczność dokładnie uważać na **Numer domu,** gdzie nasz magazyn się znajduje. (1474-68-104)
Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie,
w Krakowie, ulica Grodzka l. 9, I. piętro.
Składy nasze: W Wiedniu, w Krakowie, ulica Grodzka l. 9, w Przemysłu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu.

FIRMA ZAŁOŻONA 1834.
Compain & Co., Limoges.
jedyni fabrykanci styn. kordyatu Compain.
COMPAIN & Co., LIMOGES,
FIRMA ZAŁOŻONA 1834 ROKU, wyrabia najlepsze **francuskie szczególne likiery,** Chartreuse, Meuthe, Prunelline, Curaao, Giugnolet i t. d. oraz **„KORDYAT COMPAIN.“** najszlachetniejszy higieniczny likier, poświadczony przez wybitnych lekarzy klinicznych. **GŁÓWNY ZAŁOŻENIE DLA AUSTRII - WĘGIER:**
FILIP J. GAIGER w Wiedniu, II., Praterstrasse 7. (1647-2-5)

Najlepsze i najtańsze mydło toaletowe.
Najodpowiedniejszym mydłem do **PIELĘGNOWANIA SKÓRY** jest za powodem lekarskich powag świeżo wprowadzone **mydło Doeringa ze sowa.**
Jestto **łagodne, naturalne, bezbledne** **PIERWSZORZĘDNE MYDŁO TOALETOWE** mitego zapachu i znakomitego wpływu na **gibkość i piękność skóry** tudzież dla uzyskania i konserwowania delikatnej cery. Ponieważ jest bezwzględnie nieszkodliwe i niedrażniące, przeto lekarze usilnie zalecają **mydło Doeringa ze sowa** wszystkim matkom do mycia niemowląt i dzieci. Osoby z bardzo drażliwą lub z popękającą skórą, niezajdą dla siebie **dogodniejszego, łagodniejszego środka do mycia, jak Doeringa wyborne mydło toaletowe.** Jako oznaka jest na każdej sztuce prawdziwego **mydła Doeringa** wygnieciony nasz znak ochronny, **sowa, dlatego nazwa „mydło Doeringa ze sowa.“** Cena sztuki 30 centów.
Mydło Doeringa ze sowa mają na składzie w Krakowie: **M. Döning, Filip Eile au bon Marché, Wilhelm Feaz, F. A. Grigar, Konst. Śmiesek apt., Konst. Wiszniewski apt., J. Zaplatalski.** (1455-2-7)
Główne zastępstwo dla Austrii-Węgier mają **A. Motsch & Co, Wien, I., Lugeck 3.**

JEDWAB czarny i kolorowy, FILOZELA, FILOFLOSSE, JEDWAB do prania, PRZĘDZA niciana kolorowa i biała, KORDONKI, ZŁOTO, SZNURKI, BRYLANTYNA, KANWY niciane, Juty, Kongres itp. poleca **Eug. Smidowicz** w Krakowie, Sukiennice 29. (828-5)

Central. kasa i depozytowy kantor wymiany
pod firmą **WIENER BANK-VEREIN**
WIEN, I., Herrengasse 8.
Kasy depozytowe i kantor wymiany w Wiedniu: II., Praterstrasse Nr. 15, IV., Wiedner Hauptstrasse Nr. 9, VI., Mariahilferstrasse Nr. 75.
Rachunek czeku pocz. Nr. 826,045.
Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany firmy Wiener Bank-Verein rozpoczęły swoją czynność handlową. Działami handlu, którym się szczególnie poświęcają, są:
1. **Zakupno i sprzedaż rent, listów zastawnych, akcji pierwszeństwa, akcji i losów, tudzież walorów i weksli;**
2. **Przyjmowanie wkładów pieniężnych celem korzystnego odsetkowania z terminami wypowiedzenia lub bez;**
3. **Odosobnione przechowywanie i zarządzanie papierów wartościowych.** Przytem zwraca się uwagę na postanowienia Wiener-Bank-Verein, według których tenże efekt na rachunku bieżącym zatrzymuje bezpłatnie do przechowania i zarządzania.
4. **Eskontowanie i inkasowanie kuponów i wylosowanych papierów wartościowych;**
5. **Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe;**
6. **Wykonywanie zleceń na wszelkich giełdach krajowych i zagranicznych;**
7. **Zabezpieczenie losów i innych papierów wartościowych przeciw stracie wylosowania:**
a) **z odszkodowaniem przez wymianę wylosowanego papieru wartościowego na takiżsam niewylosowany;**
b) **z odszkodowaniem gotówką** przez wypłatę różnicy straty powstałej przez wylosowanie;
8. **Rewizya numerów losów i innych papierów wartościowych, podlegających wylosowaniu;**
9. **Wydawanie promes do wszystkich ciągnień.**
Najprzystępniejsze wykonanie wszelkich zamówień tak w kantorach wymiany, jak w drodze listownej zapewnia się bez wyjątku. Na interesa komitentów uważa się i pod każdym względem podnosi się je, informacyj daje się najobszerniejszych i najgruntowniejszych, a ułatwień tudzież wszelkich korzyści, jakich siła kapitału w połączeniu z fachowem doświadczeniem podać może, udziela się najchętniej. (1633-6-10)

Poszukuje się
większych majątków, dobrze położonych i w dobrej glebie, **od 150 tysięcy do 500 tysięcy.** — Oferty z wymienieniem ciężarów i dochodów, nadesłać wprost pod adresem: **Dr. Feliks Szymański, Wiedeń, V/1., Hundsthurmenstrasse 36.** **Pośrednictwo wykluczone.** (1645-5-6)

Największy handel Maszyn do szycia
nie tylko w kraju, ale w całej Austrii. (1605-30-80)
Wybór z 12 fabryk
ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr. nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr. ratami po 4 złr. miesięcznie, gotówką 10% taniej.

JOZEF IWANICKI,
Kraków, Rynek l. 25. Lwów, Hotel Zorza.

WYROBY TORFOWE!!!
Podsiółka z torfu najzdrowsza, bardzo elastyczna podsiółka do stajen;
Śmieci z torfu najcenniejszy środek odwanajający do wychodków, pisoarów itp., przez najszlachetniejsze powagi fachowe i higienistów najusilniej zalecane (1463-7-54)
Skład dla Austrii-Węgier ma **K. A. Zschörner w Wiedniu, IV., Panigasse 19.**

Pierwszy parowy amerykański młyn do kości
w **Klimkówce pod Rymanowem,** sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki prawdziwej kościanej za gotówkę 3% sconto, na kredyt od 3 do 6 miesięcy bez procentu, od 6 do 9 miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje. Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę można oglądać w różnych porach roku; na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwać na stacyi w Rymanowie. Dla pośredników w rozprzedaży, dla Panów Naczelników gmin i t. p., wszystkich zajmujących się agencją tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka 5% prowizji. — Za dobrą towary fabryka ręczy. (1736-4-15)
Zarząd dóbr Klimkówka, p. Rymanów.

Odnaczonej medalem państwowym c. k. Ministerstwa handlu za okna kościelne na wystawie w Przemysłu 1882 r. i medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 1882 roku
PIERWSZY KRAJOWY Zakład Szklarski w Krakowie
założony 1864 roku
TEODORA ZAJDZIKOWSKIEGO
przy ulicy św. Jana Nr. 17, na dole,
poleca Szan. Publiczności swój zakład artystyczno szklarski okien kościelnych, z których to robót posiada chlubne świadectwa z 20 lat. Podejmuje się robót szklarskich, jakoto: Okien kościelnych ze szkła czystego, kolorowego i katedralnego, oraz na żądanie malowania w deseni na szkle (witraże), Przerabia staro-wieckie witraże. Podejmuje się czyszczenia pojedynczych okien i większych budowli. Do-starcza wszelkiego rodzaju szklane lustrowe i zwierciadła z najpiękniejszych fabryk krajowych i zagranicznych. Ubióra żerandole i dostarcza do tychże wszelkich przyborów. Oprawia obrazy i t. p., jak również przyjmuje wszystkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące, oraz Zastępcą stynnej firmy w Europie Neuhauser Dr Jele i Sp. w Innsbrucku t. j. huty szkła katedralnego i tyrolskiego, malowania na szkle, jako znanych fabrykantów robót okien kościelnych i t. d. (345-12)

Ostrzegam się przed naśladowaniem!
Sprzedaj tylko w zielonych zapieczętowanych niebieskich etykietach pudełkach.
Pastyłki Bilińskie
(bilińskie cukierki na niestrawność).
Wyborny środek w paleniu żołądka, niestytach żołądka, nieregularnem trawieniu wógóle. (4-8 12 22)
Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i składach towarów aptekarskich.
Dyrekcya zdrowia w Bilinie (w Czechach).

Bergera lecn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.
Przez słynnych lekarzy polecane, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na **WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE** szczególnie na przewlekłe i luszczące się liszaje, świerzby, strupy i pasyżytne wyrzuty, tudzież na czerwonos nosa, odmarznięcia, pocienia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znaczenie między wszelkimi innymi mydłami smołowcowymi w handlu. Celem ochronienia się przed fałszowaniami należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny, **W** aparycznych ceterpianach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie **Bergera mydła smołowcowo-siarczanego** Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **MYDŁO DO MYCIA I KAPIELI** dla codziennego użytku skóry, zawierające 35% gliceryny i pachnące, **Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.** **Gena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. 1 złr. 1.90.** Z innych mydeł **Bergera** poleca się następnie, zasługujące na uwagę: **Mydło benzowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwanajające; **mydło ichtyolowe** na reumatyzm i czerwonos twarży; **Bergera igliwowe mydło do kąpielii i igliwowe mydło toaletowe;** **Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.);** **mydło pigiowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw pocieniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: **G. Hell & Comp. w Opawie,** odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.
Składy w Krakowie mają pp. aptekarze **W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilezyński, Leo Rosner; w Wieleżcu B. Mieczyski; w Bochni M. Gatty; w Tarnowie L. Chodacki; w Rzeszowie A. Karpiński; w Nowym Sączu R. Jakubowski, W. Filipek; w Starym Sączu J. Maudusiński; w Chranowiu F. Wloeki; w Górowcu A. Polaczek; w Żywcu J. Herdiczka, L. Graff; w Wadowicach S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galjozjach.**

Subjekt rodem z Krakowa, pracujący obecnie 12 lat w kilku z pierwszorzędnych magazynów galanteryjnych — z powodu zwinięcia handlu, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty: **Kowalik, M. S. Brünner, hotel Europejski w Warszawie.** (1752-2-3)

Emeryt. profesor gimnazjalny
w **Rzeszowie** przyjmuje uczniów z domów lepszych na mieszkanie i wikt, zapewniając im opiekę rodzicielską w każdym względzie. — Na żądanie osoby pokój, konwersacja w języku niemieckim i francuskim oraz pomoc w naukach. **Klemens Biliński, ul. Trzeciego Maja (dawnie Pańska) Nr. 9, pierwsze piętro.** (1753-2-2)

W Rabce
już są wolne mieszkania, od 15 Sierpnia o 1/3 część tańsze. (1771-2-3)
Zarząd

Wyroby gumowe i kauczukowe
higieniczne, chirurgiczne, do pielęgnowania chorých i dla poloznie — wysła za zaliczką **Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe: Albin Krajevski w Wiedniu, L. Giselstrasse 6.** Wyłączny cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie. (1656-11-)

Ornaty, kapy, baldachimy, chorągwie, sztandary
itp. oraz **materye** we wszystkich kościelnych kolorach i na różne ceny, jak również inne w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty, po cenach **tańszych od wiedeńskich,** do nabycia u **Stanisława Przybylskiego** w Krakowie, Rynek gr., A—B, l. 46.
Jeżeli potrzebuję ogłaszać w dziennikach krajowych lub zagranicznych, to zawsze uskuteczniam to najtaniej przez **Centralne Biuro ogłoszeń** we Lwowie, ul. Kopernika l. 11.